Cena 4 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 79 | Częstochowa, czwartek 3 kwietnia 1947 roku. | Rok III.

Ostatnia droga gen. Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP) — **W dniu wczorajszym Warszawa i cała Polska żegnała ś. p. generała broni Karola Świerczewskiego, wice ministra Obrony Narodowej, wodza II Armii Wojska Polskiego, sławnego generała „Waltera".**

Przy trumnie generała w Centralnym Domu Oficerskim pełnili od rana straż honorową generałowie, wyżsi oficerowie W. P., Dąbrowszczacy, delegacje stronnictw politycznych i wojskowe delegacje armii radzieckiej i Hiszpanii Republikańskiej.

O godz. 13 przybył Marszałek Polski — Żymierski w towarzystwie gen. Spychalskiego i gen. Popławskiego. Marszałek złożył nil ezący hołd poległemu koledze i przyjacielowi.

O godz. 13.30 przybył Prezydent R. P. Bierut, zatrzymując się przy trumnie przez dłuższą chwilę. Wraz z Prezydentem przybyli: Premier Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu Kowalski, Wicemarszałek Szwalbe, Wicepremier Korzycki, Wicemarszałek Zambrowski. Naj wyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej ostatnim spojrzeniem żegnają Zmarłego.

Miejsca dookoła trumny zajęli czołowi przedstawiciele Dąbrowszczaków. Następną wartę honorową stanowi delegacja KC PPR z Wicepremierem Gomółką, Podsekretarzem Stanu Bermanem, Ministrem Radkiewiczem, Ministrem Mincem, Wicemarszałkiem Sejmu Zambrowskim i posłem Kliszko. Ich zmieniają Marszałek Żymierski, generałowie Spychalski, Korczyc, Zawadzki, Popławski i Jaroszewicz.

Dziekan generalny W. P. ks. płk. Warchałowski w otoczeniu duchowieństwa odprawia modły żałobne. Marszałek Żymierski, generałowie Spychalski, Korczyc i Jaroszewicz, Wicepremier Gomółka, Minister Minc i generałowie Zawadzki i Popławski wynoszą na ramionach trumnę, umieszczając ją na lawecie działa. Kompania honorowa prezentuje broń. Orkiestra gra marsza żałobnego Chopina. Rozlegają się szlochania wśród niezliczonych tłumów zalegających ulice. Kondukt żałobny wolno rusza.

Gen. Paszkiewicz prowadzi poczty sztandarowe. Za nimi postępuje batalion piechoty, szwadron przyboczny Prezydenat R. P. i inne oddziały wojskowe. Dalej niezliczone wieńce z całego kraju i z zagranicy. Wśród nich — wieniec od Prezydenta R. P., Marszałka Sejmu, Premiera, Naczelnego Dowódcy W. P., od Polskiej Partii Robotniczej, Związku Dąbrowszczaków, Armii Radzieckiej, 3 wieńce jugosłowiańskie wieniec Hiszpanii Republikańskiej i setki, setki innych.

Z kolei oficerowie W. P. niosą ordery bojowe, zdobyte przez zmarłego generała na wszystkich frontach walki z faszyzmem.

5 księży poprzedza lawetę z trumną okrytą kirem i barwami narodowymi.

Za trumną Prezydent Bierut, rodzina zmarłego, Marszałek Żymierski, Marszałek i Wicemarszałkowie Sejmu, Rząd, delegacja KC PPR którego zmarły był członkiem, Korpus Dyplomatyczny, attachés wojskowi, Dalej postępują delegacje zagraniczne. Dąbrowszczacy, generalicja, posłowie na Sejm Ustawodawczy. Potem niekończący się pochód delegacji, wojska, stronnictw politycznych, organizacji społecznych zawodowych i młodzieżowych.

Na ulicach, którymi przechodzi kondukt żałobny niezliczone tłumy mieszkańców Warszawy, pełnymi łez spojrzeniami odprowadzają trumnę generała. Żegna go smutek tysięcy żałobnych serc i las narodowych i robotniczych sztandarów. Żegnają go najpiękniejsze kwiaty polskiej ziemi. Na szarfach wieńców widnieje jego imię na zawsze wyryte w sercach polskiego ludu.

Plac Zwycięstwa udekorowany flagami narodowymi, przepasany mi żałobną krepą nie może pomieścić wszystkich przybyłych. Pobliskie ruiny gmachów na ulicy Królewskiej są dosłownie oblepione ludźmi. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza ustawiony jest, okryty żałobnym kirem katafalk. Wokół czworobok wojska.

O godzinie 14 m. 45 ukazały się poczty sztandarowe, prowadzone przez gen. Paszkiewicza. Słychać dźwięki marsza żałobnego. Nad głowami tłumów przelatują klucze samolotów wojskowych; wokół katafalku zajmują miejsca poczty sztandarowe i batalion honorowy W. P. wraz z wojskowymi delegacjami państw obcych. Generałowie zdejmują trumnę z lawety i przenoszą ją na katafalk. **Następuje uroczysty moment dekoracji pośmiertnej ś. p. gen. Świerczewskiego Krzyżem Virtuti Militari I klasy, dokonanej osobiście przez Prezydenta R. P.** Orkiestra gra Hymn Narodowy.

Mowa Marszałka Żymierskiego

Na trybunę wstępuje Naczelny Dowódca W. P. Marszałek Żymierski. W krótkim żołnierskim przemówieniu Marszałek Żymierski zobrazował życie gen. Świerczewskiego, poświęcone sprawie Polski i ludu pracującego, podkreślając dwie zasadnicze cechy zmarłego jako żołnierza: ogromną odwagę i głęboką, niezachwianą wiarę w ostateczne zwycięstwo idei wolności i postępu.

„Żegnam Cię, Generale Świerczewski — zakończył Marszałek — stary towarzyszu broni, w imieniu Wojska Polskiego. Zginąłeś tak, jak żyłeś — w walce. Swój obowiązek żołnierski wykonałeś do końca, do ostatniego tchu. Dałeś pokoleniom całym przykład, jak należy kochać Polskę i lud, jak żyć i umierać dla Niej. Niech chylące się nad Twą trumną zwycięskie sztandary Wojska Polskiego zaszumią Ci pieśń walki i zwycięstwa, pieśń Ebro i Nysy Łużyckiej. **Cześć Ci i chwała, bo dobrze zasłużyłeś się narodowi. Cześć Ci i chwała, bo wiernie służyłeś sprawie ludu pracującego. Cześć Ci i chwała, bo okryłeś wiekopomną chwałą polskie sztandary.**"

Przemówienie Premiera

Z kolei na żałobnej trybunie stanął **Premier Cyrankiewicz.** „Generał Świerczewski całe swoje życie poświęcił walce o wolność. A taka już jest logika historii, że w tej walce o wolność mieści się istota niepodległości własnego narodu. **Gdy ktoś z polskich uczniów, ktoś z polskiej młodzieży będzie się pytać co to znaczy „Za waszą i naszą wolność" to będziemy odpowiadać: to znaczy — Karol Świerczewski.** Gen. Świerczewski był człowiekiem świadomej walki. Nie czekał aż zło wypali się samo. Poprzez walki rewolucyjne w Rosji, do rewolucji w Hiszpanii stał zawsze na jednym stanowisku — walki ze złem. I logicznym potwierdzeniem, pieczęcią z Orłem Polskim na jego życiu było, że na czele zorganizowanej przez siebie II Armii spotkał się znowu z naszą Wisłą. Kule banderowskich faszystów, które powaliły generała, t. j. zemsta resztek międzynarodowego faszyzmu. Te kule nie powalą już wolności, te kule nie zagrożą już Rzeczypospolitej. Zabezpieczenie zwycięstwa swego życia oddał generał Świerczewski w ręce swoich towarzyszy robociarzy, w ręce ruchu robotniczego, w ręce obu partyj robotniczych, w ręce Rządu Polskiego, w ręce całego narodu polskiego".

W imieniu KC PPR

W imieniu Komitetu Centralnego PPR przemówił wicepremier Gomółka. Mówca wspomina długi rejestr żołnierzy polskich i budowniczych nowej Polski, którzy padli z ręki faszystów. Członkom PPR przypadła na tej liście tragicznej bolesna palma pierwszeństwa. Obecnie przybyło na niej nazwisko Karola Świerczewskiego. Generała Świerczewskiego wydała ze swego łona klasa robotnicza Warszawy. Generał Świerczewski całe życie pozostał nierozerwalnie złączony z klasą robotniczą. Robotnicza idea walki wyzwoleńczej, społecznej i narodowej kierowała nim zawsze. Był zawsze dzielnym żołnierzem i wiernym Polakiem. W imieniu PPR — kończy wicepremier — składam głęboki hołd pamięci żołnierza i bojownika Polski Ludowej — Karola Świerczewskiego.

Zgon króla greckiego

ATENY (obsł. wł.) — **Jak donosi z Aten agencja France Presse, we wtorek, dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 14,30 zmarł na udar serca król grecki Jerzy II. Tego samego dnia objął po nim tron jego brat, książę Paweł. — Książę Paweł będzie szóstym z kolei królem greckim od czasu odzyskania przez Grecję niepodległości. Obydwaj bracia są synami króla greckiego Konstantyna.**

Prawdopodobnie książę Paweł złoży w dniu dzisiejszym przysięgę.

List La Passionarii do Dąbrowszczaków

WARSZAWA (PAP) — Słynna bojowniczka o wolność Hiszpanii Dolores Obaruri (Pa Passionaria) nadesłała do Zw. Dąbrowszczaków list, w którym czytamy m. in.:

„Zginął Wasz Świerczewski, a nasz Walter, wierny syn ludu polskiego, honorowy obywatel nieugiętej Hiszpanii. Padł w walce z wrogami swej ojczyzny bohaterską śmiercią dopełniając swego bohaterskiego życia.

Rozumiecie nasz ból, towarzysze i przyjaciele. Był On Waszym, ale był również naszym, ponieważ był on bojownikiem wolności polskiej, a Polska wolna i demokratyczna jest również ostoją naszej wolności.

Żołnierze brygady Dąbrowskiego! Ludu Polski! Pomścijcie Waszego Wodza, wzmacniajcie szeregi demokracji. Pomścijcie go, utrwalając i wzmacniając wolność Polski.

Mylą się ci, którzy sądzą, że bandyckim terrorem mogą zawrócić wstecz historię narodu. Polska dokonała wyboru swojego losu, wolnego i demokratycznego. I na tej drodze trudnej i ciężkiej, zroszonej krwią najlepszych synów, każda mogiła jest dla przyszłych pokoleń płomiennym znakiem wysiłku i poświęceń dzisiejszego pokolenia, które walczy, aby otworzyć jasne i wolne perspektywy ojczyźnie i ludowi polskiemu."

Manewry gen. Franco

Krwawy generał proklamuje monarchię

Londyn (PAP). — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że przemawiając w nocy z poniedziałku na wtorek przez radio z okazji 8-ej rocznicy zakończenia wojny domowej w Hiszpanii generał Franco oświadczył, że w parlamencie złożona została ustawa, w myśl której Hiszpania ma stać się państwem katolickim i socjalnym oraz królestwem, na którego czele jako głowa państwa stanąć ma na razie sam Franco. Projekt ustawy stwierdza, że Franco zastrzega sobie prawo mianowania w dowolnej chwili osoby swego następcy. Ustawa zawiera następujące postanowienia:

Art. 1. Zjednoczona politycznie Hiszpania jest państwem katolickim i socjalnym o ustroju królestwa. Na czele państwa stoi Franco.

Art. 2. Rada królewska, która będzie pomagała szefowi państwa w doniosłych sprawach i na której czele stać będzie przewodniczący kortezów, skłeda się z następujących członków: prymas Hiszpanii lub najwybitniejszy arcybiskup, szef sztabu generalnego lub jeden z najstarszych rangą generałów, przewodniczący rady państwa, przewodniczący sądu najwyższego, przewodniczący instytutu hiszpańskiego itd.

3. W razie zgonu szefa państwa lub jego niezdolności sprawowania władzy na czoło państwa zostanie powołana osoba krwi królewskiej, odpowiadająca wymaganiom prawa, która po desygnowaniu przez radę regencyjną i rząd będzie musiała uzyskać co najmniej 2/3 głosów w kortezach. O ile nie będzie można znaleźć osoby odpowiadającej tym warunkom, mianowany zostanie regent, który powinien się cieszyć odpowiednim prestiżem i poparciem narodu.

Art. 4. Szefem państwa w charakterze króla lub regenta może być jedynie osoba płci męskiej w wieku lat co najmniej 30, Hiszpan i katolik.

Art. 5. Zasadnicze prawa narodu będą następujące: statut Hiszpanów, karta pracy, prawa konstytucyjne kortezów, prawo referendum, prawo sukcesji. Do ich zmian albo zastąpienia nowymi prawami jest konieczna uchwała absolutnej większości kortezów, jak również referendum narodu. W swym przemówieniu Franco podkreślił, że powyższa uchwała nie stanowi żadnej zmiany obecnej polityki. W Madrycie panuje wrażenie, że ustawa ta uzależnia przyszłość kraju całkowicie od generała Franco, podobnie jak to było w przeszłości. W ustawie nie ma wzmianki o tym, czy Franco stając się głową państwa pozostanie również szefem rządu. Zatrzymuje on tytuł caudillo. Wydaje się nieprawdopodobnym by 33-letni pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan zgodził się na przyjęcie postanowienia w ustawie, że w przyszłości król miałby składać przysięgę na wierność zasadniczym prawom obecnego państwa.

W Lizbonie bawił tej nocy podsekretarz stanu Bianco, ażeby poinformować Don Juana o treści ustawy.

Stanowisko Foreign Office wobec oświadczenia Franco

Londyn (PAP). — W związku z ostatnią deklaracją generala Franco rzecznik Foreign Office stwierdził, że stosunki pomiędzy Wielką Brytanią a Hiszpanią frankistowską pozostaną złe dopóty, dopóki Franco będzie u władzy. Franco pragnie rychłego ustanowienia w Hiszpanii ustroju liberalnego i demokratycznego. O tym jaki to ma być ustrój powinien zdecydować sam naród hiszpański. W Londynie zwraca się uwagę na fakt, że Franco nie wyznaczył daty przekształcenia swego reżimu i że chodziło mu widocznie przede wszystkim o zyskanie na czasie i o zaskoczenie monarchistów.

Dla powodzian!

Uczestnicy Konferencji Miejskiej PPR, odbywającej się w dn. 29 marca b. r., zebrali samorzutnie na powodzian 8.359 zł.

Przedstawiciele PPR i ZWM przeprowadzili w dni utym zbiórkę w restauracjach i kawiarniach, w której uzyskali sume 14.000 zł.

Razem zebrano na nieszczęśliwe ofiary powodzi 22.359 zł.

Bolesławowie Grabowscy wpłacają zł 5.000.—

J. i A. Łempiccy wpł. zł 3.000.—

Gimnazjum im. H. Sienkiewicza wpłaca zł 6.041.—

Baranowski Stanisław wpłaca zł 5.000.— i pracownicy zł 620.—

S. Kozikowski wpłaca zł 5.000.— i pracownicy zł 2.100.—

Leon Mrokowski wpłaca zł 5.000 i powołuje ob. ob. Jakubczyka, M. Tomskiego, J. Pęczalskiego, T. Klimczaka.

F-ma „Rolnik": ob. ob. Skrzeczanowski Witalis, Hadrian Józef, Kasprzyk Wacław, Bebłot Stefan, Nabiałek Władysław, Derejczyk Andrzej, Flis Józef, Surma Stanisław i Denderski Franciszek wpłacają sumę zł 3.600.— — diety za posiedzenie w dniu 29 marca b. r.

Poza wymienionymi w numerze wczorajszym (na 1 str.) firmami, pracownicy Rej. Centrali Aprowizacji Del. w Częstochowie, wzywają do złożenia ofiary na powodzian: Zakłady Wap. „Flora" i Państw. Hutę Blachownia.

Dom Eksped.-Transport. „Dehazet" wpłacił zł 3.000 i wzywa wszystkie pokrewne przedsiębiorstwa.

Virtuti Militari I klasy dla gen. Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). — Do księgi kondolencyjnej wyłożonej w klubie oficerskim Sztabu Generalnego W. P., gdzie spoczywa trumna ze szczątkami doczesnymi ś. p. gen. Świerczewskiego, wpisali się w dniu dzisiejszym ambasadorowie. ZSRR, Rumunii i Jugosławii, posłowie Czechosłowacji, Szwecji, Bułgarii, Hiszpanii, Danii; Norwegii i Szwajcarii; chargés d'affaires: Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych A. P., Wielkiej Brytanii, Egiptu i Argentyny oraz przedstawiciele władz brytyjskich w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Prezydent R. P. nadał pośmiertnie generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu Wielki Krzyż Orderu Virtuti Militari na Wstędze z Gwiazdą. Akt nadania brzmi jak następuje: „Poległemu na posterunku w czasie inspekcji służbowej generałowi broni Świerczewskiemu Karolowi Wiceministrowi Obrony Narodowej, b. dowódcy II Armii Wojska Polskiego, zwycięzcy z nad Nisy Łużyckiej, w uznaniu jego zasług przy formowaniu i organizowaniu Wojska Polskiego oraz za zwycięskie dowodzenie w walce z niemieckim faszyzmem, nadaję się pośmiertnie Wielki Krzyż Orderu Virtuti Militari na Wstędze z Gwiazdą. Podpisano: Prezydent Bolesław Bierut.

•

WARSZAWA (PAP). — W pogrzebie generała broni Świerczewskiego, wezmą udział następujące delegacje zagraniczne: delegacja radziecka z gen. armii Trubnikowem, zastępcą marszałka Rokossowskiego na czele, francuska z generałem Cellerem; przed stawicielem generalnego inspektora francuskich sił zbrojnych oraz z gen. Petit, reprezentującym ministra obrony narodowej Republiki Francuskiej, czechosłowacka z gen. armii Klapalkiem na czele oraz z dwoma generałami; delegacja Republiki Hiszpańskiej z gen. Modesto i gen. Carton; delegacja jugosłowiańska z gen. leutn. Rukowiną na czele. Ponadto przybyli do Polski: kpt. Guyamard, oficer do zleceń ministra obrony narodowej Francji Biyoux, kpt. Masson oficer do zleceń gen. Guin.

ścia naszej Ojczyzny.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 ub. m. postanowiła: 1) Urządzić uroczysty pogrzeb gen. broni Karola Świerczewskiego na koszt Państwa, 2) wznieść pomnik gen. broni Karola Świerczewskiego nad Nisą Łużycką na cmentarzu żołnierzy II Armii oraz na miejscu jego bohaterskiej śmierci; 3) zobowiązać Ministrów Obrony Narodowej i Skarbu do odpowiedniego zaopatrzenia wdowy po generale broni Karolu Świerczewskim oraz jego małoletnich dzieci.

Dzienniki jugosłowiańskie zamieściły na czołowych miejscach fotografie tragicznie zmarłego i jego obszerną biografię. Prasa jugosłowiańska przedrukowała w pełnym brzmieniu telegramy kondolencyjne marszałka Tito i Wszechsłowiańskiego Komitetu.

Prem. Cyrankiewicz u trumny generała Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym po swoim powrocie do Warszawy Premier Cyrankiewicz złożył hołd pośmiertny ś. p. gen. broni Świerczewskiemu, składając na jego trumnie wiązankę pąsowych róż.

Od wczesnych godzin rannych przed trumną przesuwają się liczne delegacje instytucji wojskowych i cywilnych, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i Związków Zawodowych. Oddają hołd generałowi; Ministrowie i inni dostojnicy państwowi.

W dniu 31 ub. m. odbyło się specjalne posiedzenie Sejmowej Komisji Wojskowej, poświęcone oddaniu pośmiertnego hołdu gen. Świerczewskiemu. Komisja uczciła pamięć poległego minutą milczenia oraz postanowiła wnieść na najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu uchwałę, iż generał Karol Świerczewski dobrze zasłużył się ojczyźnie i narodowi polskiemu.

WARSZAWA (PAP). — Do Związku Dąbrowszczaków nadeszło pismo od Ministra Pełnomocnego Hiszpanii Republikańskiej z wyrazami hołdu dla niezmordowanego bojownika o pokój i wolność ludów — generała „Waltera" Świerczewskiego.

Ponadto Związek otrzymał szereg depesz kondolencyjnych m. in. od Andre Marty deputowanego z okręgu Paryża, sekretariatu francuskiego Związku Uczestników Walk w Hiszpanii i Aleksandra Bekiera pierwszego sekretarza ambasady R. P. w Paryżu, Związku Dąbrowszczaków we Francji, Dąbrowszczaków w Meksyku: Welkera, Dworkina i Namiota, od zarządu głównego Str. Pracy.

Zw. szwedzkich bojowników o wolność Hiszpanii nadesłał poslowi R. P. w Sztokholmie kondolencje z prośbą o przekazanie jej Rządowi Polskiemu, Ministerstwu Obrony Narodowej i rodzinie ś. p. gen. Świerczewskiego.

Komitet Słowiański ZSRR składa hołd pamięci generała Świerczewskiego

MOSKWA (PAP). — Wiadomość o zamordowaniu przez ukraińskich faszystów ś. p. generała Świerczewskiego ukazała się we wszystkich dziennikach radzieckich.

W sobotę na pierwszym plenum utworzonego ostatnio Komitetu Słowiańskiego ZSRR przewodniczący Komitetu generał Gundorow zakomunikował o zamordowaniu generała Świerczewskiego, podkreślając, że był on jednym z najwybitniejszych działaczy słowiańskich i bohaterem walk o Nisę Łużycką. Obecni uczcili przez powstanie pamięć zmarłego. Plenum wysłało depeszę kondolencyjną do Prezydenta Bieruta i do Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Generał Gundorow wygłosił przemówienie przez radio moskiewskie poświęcone pamięci zamordowanego.

Sytuacja powodziowa

WARSZAWA (PAP) — Stan wody na Wiśle opada. Na terenie wojew. poznańskiego odwołano alarm powodziowy, za wyjątkiem rejonu Gorzowa i Skwierzyny. Mosty w Szczecinie uratowane. Na dolnym odcinku Warty sytuacja nadal poważna, wały są uszkodzone. Most drogowy w Świerkocinie uratowany. Na Noteci most w Santoku nadal zagrożony. Zatory zostały zlikwidowane, utrzymuje się tylko spiętrzenie lodów na Noteci na 217 kilometrze.

Przemówienie gen. Kuszko

WARSZAWA (PAP). — Przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej generał Kuszko podzielił się ze słuchaczami Polskiego Radia wspomnieniami o ś. p. gen. Świerczewskim, jako swoim byłym dowódcy z okresu walk nad Nisą i Łabą w 1945 r.

Gen. Kuszko przypomina okres bitwy pod Drezném i Budziszynem w ostatnich dniach kwietnia 1945 r. Podczas gdy Berlin osaczały już wojska radzieckie oraz I Armia W. P., Niemcy rzucili na szalę walki swój ostatni atut: bardzo starannie przygotowane rezerwy w Saksonii i Sudetach. Cały impet tego kontrataku niemieckiego przyjęła na siebie II Armia gen. Świerczewskiego. Podkreślić trzeba, że II Armia weszła bezpośrednio z obozu wyszkoleniowego odrazu w największy bój. Musiała ona z miejsca przyjąć na siebie uderzenie najlepszych rezerwowych jednostek niemieckich. Siły niemieckie zarówno w piechocie, jak i w wojskach pancernych i lotnictwie były kilkakroć większe od sił II Armii W. P., a sojusznicza Armia Czerwoną była w całości zaobsorbowana olbrzymią bitwą berlińską. W tych ciężkich dniach gen. Świerczewski wykazał nie tylko znakomite opanowanie strategii i organizację nowoczesnej bitwy materiałowej, ale także to, co nazywa się sztuką dowodzenia. Gen. Kuszko opisuje przebieg jednej z najcięższych nocy bitwy budziszyńskiej w sztabie 8-mej dywizji piechoty, broniącej resztkami sił najważniejszej arterii strategicznej z Budziszyna do Königswarthe. Gen. Świerczewski wyjaśniał właśnie plan dalszej obrony i przygotowania kontruderzenia. Jedne po drugich nadchodziły hiobowe wieści o wycięetych w pień batalionach, o zagonach niemieckich czołgów, o przerwie w dostawie amunicji do linii bojowej. Zmęczenie żołnierza było straszliwe. W bój szły oddziały przybyłe spod Drezna po nieprzerwanym 100 klm marszu. Gen. Świerczewski z zimną krwią wydawał dyspozycje. Prelegent wspomina moment, kiedy gen. Świerczewski wyznaczył na obronę pozycji batalion szkolny dywizji, a jej dowódca odpowiedział: „Generale, batalion szkolny ma 40 ludzi" — „nie szkodzi, powtarzam — tu stanie batalion szkolny i nie odejdzie ani na krok".

Oficerowie nie wierzyli w możliwość wydobycia z żołnierza wielkiego wysiłku, w możliwość wykonania planu. Wtedy gen. Świerczewski udał się z nimi na obchód pozycji. Zaczęła się długa nocna wędrówka połączona z ustawicznym przypadaniem do ziemi i kryciem się w rowach, albowiem znajdowali się bezpośrednio na linii ognia. Ale gen. Świerczewski nie ustąpił, obszedł wszystkie ważniejsze punkty. Rozmawiał z żołnierzami, żartował, zachęcał do wytrwania. Nazajutrz szturmująca kolumna niemiecka została odparta — bitwa pod Budziszynem wygrana.

Kondolencje

WARSZAWA (PAP). — Na ręce Prezydenta R. P., Ministra Obrony Narodowej, Polskiej Partii Robotniczej oraz Dąbrowszczaków wpłynęły dalsze depesze kondolencyjne: od Marszałka Sejmu Ustawodawczego Kowalskiego, od prezesa NKW PSL Mikołajczyka od prezesa PSL Nowe Wyzwolenie Drzewieckiego, od prezesa NKW SL Baranowskiego i sekretarza Korzyckiego, od uczniów i kadry Centrum Wyszkolenia Milicji Obywatelskiej ze Słupska, Centralnego Komitetu Organizacyjnego Lewicy PPS — Niećko, komendanta głównego służby ochrony kolei płk. Narbutta, dowódcy Marynarki Wojennej kontr admirała Steyera, od Oskara Langego delegata do ONZ.

Od marszałka Jugosławii Józefa Broz-Tito, prezydenta Republiki Hiszpańskiej Martinez Barrio, od marszałka Zw. Radzieckiego Rokossowskiego, od attaché wojskowego przy ambasadzie ZSRR gen. Masłowa, od attaché wojskowego ambasady brytyjskiej w Warszawie Westona, od attaché wojskowego ambasady francuskiej gen. Toisieu, ol gen. armii jugosłowiańskiej im. Wszechsłowiańskiego Komitetu Majnara, od posła szwedzkiego Vestringa Cleas, od chargé d'affaires Włoch Soarbi, od ambasadora Republiki Czechosłowackiej Hejreta, i wiele, wiele innych.

Organizacja weteranów amerykańskich brygady im. Abrahama Lincolna wydała oświadczenie do prasy amerykańskiej, w którym wyraża swe współczucie dla rodziny ś. p. gen. Świerczewskiego i składa wyrazy ubolewania z powodu tak wielkiej straty Rządowi i narodowi polskiemu. „My weterani — czytamy w zakończeniu oświadczenia — jako Amerykanie, wiemy, że najlepiej uczcimy pamięć gen. Świerczewskiego, jeżeli będziemy walczyć tak jak dotychczas dla ludu i przeciwko faszyzmowi.

„Daily Worker" w artykule, poświęconym pamięci gen. Świerczewskiego podkreśla, że w czasie wojny domowej w Hiszpanii pod komendą gen. Świerczewskiego „Waltera" walczyły również brytyjskie oddziały ochotnicze.

Ambasada R. P. w Paryżu donosi, że w dniu 29 ub. m. na uroczystości dekoracji kierowników Ruchu Oporu przy udziale 25.000 ludzi i honorowego oddziału wojska, w obecności ministra obrony narodowej Billoux, generalicji i attachés wojskowych, minister Tillon złożył hołd pamięci generała Świerczewskiego i aprobował oddanie czci minutą milczenia.

W Moskwie na wieść o tragicznym zgonie gen. Świerczewskiego Komitet Słowiański uczcił pamięć poległego na plenarnym posiedzeniu, a przewodniczący Komitetu generał Gundurow wygłosił przemówienie przez radio. Wysłano depesze kondolencyjne do Prezydenta R. P. Bieruta oraz do Komitetu Słowiańskiego w Warszawie.

Wiadomość o zamordowaniu przez ukraińskich faszystów ś. p. gen. Świerczewskiego ukazała się we wszystkich dziennikach radzieckich.

Oświadczenie Związku Dąbrowszczaków

WARSZAWA (PAP). — W oświadczeniu poświęconym pamięci generała Świerszczewskiego, Związek Dąbrowszczaków podkreśla głęboki ból, z jakim dawni towarzysze broni przyjęli wiadomość o tragicznej jego śmierci.

„W 1936 r. — czytamy m. in. w oświadczeniu — spotkaliśmy się z generałem Walterem na frontach walki z faszyzmem niemieckim, włoskim i hiszpańskim. To nie był tylko dowódca tej tragicznej, zdradzonej przez zachodnie europejskie mocarstwa wojny o republikę i demokrację, o zwycięstwo bohaterskiego narodu hiszpańskiego nad obcą inwazją. To był ukochany towarzysz broni, przyjaciel każdego żołnierza dowódca nowego typu, uosobienie oficera demokratycznej ludowej armii, nieustraszony partyzant, którego samo pojawienie się w najtrudniejszych momentach życia i okrążeń było zachętą do wytrwania, hasłem do ataku.

Dla Dąbrowszczaków; dla tych niedobitków, którzy znaleźli się na frontach walki o Polskę, którzy od pusty ni afrykańskiej przywędrowali po latach spędzonych za drutami kolczastymi do dywizji kościuszkowskiej; do batalionu szturmowego, do Armii Ludowe, dla tych, którzy z obozów francuskich przedostali się do partyzantki, gwardii i Armii Ludowej; dla tych wreszcie, którzy przetrwali Oświęcim, Mauthausen i Dachau — generał Świerczewski był ojcem i opiekunem. Jego dom otwarty dla każdego, jego pomoc skora i szczodra. Dla zdrajców Polski na emigracji dla watażki Andersa i jego wspólników, dla bandytów spod znaku UPA i NSZ generał Świerczewski był siłą, której się lękali, generałem odrodzonego Wojska, które poznało go i pokochało.

I oto dziś po tylu zwycięstwach, kiedy z lasów wychodzą resztki band, kiedy tylko głęboko w gąszczach tleją resztki faszystowskiego zarzewia — ginie z rąk upowców na jednej z setek dróg, które przemierzał w walce o Polskę Ludową.

Nad mogiłą naszego dowódcy przysięgamy wiernie czcić jego pamięć i przekazać ją przyszłemu pokoleniu. Nie będzie dla nas spokoju ani odpoczynku, dopóki działa w ukryciu tajna armia międzynarodowego faszyzmu, dopóki Hiszpanią rządzi Franco; dopóki są na świecie kasy dla opłaca nia zbirów i bandytów.

Najpiękniejszym pomnikiem; który możemy Ci wystawić Generale, będzie wierna i ofiarna służba dla idei, której oddałeś życie, będzie bezkompromisowość w obronie wolności, będzie siła naszego wojska i stały postęp na drodze do dobrobytu i szczęścia naszej Ojczyzny.

Uchwała Rady Ministrów z dn. 31 marca b. r. o uczczeniu pamięci generała broni Karola Świerczewskiego

Pomnik ku czci gen. Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP) — Dnia 28 marca 1947 r. zginął od skrytobójczych kul faszystów generał broni Karol Świerczewski, drugi wiceminister Obrony Narodowej, b. dowódca II-ej Armii bohater walk o wolność Polski i Hiszpanii.

W uznaniu wiekopomnych zasług i w celu uwiecznienia pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego — Rada Ministrów uchwala:

1. Urządzić uroczysty pogrzeb gen. broni Karola Świerczewskiego na koszt Państwa.
2. Wznieść pomnik gen. broni Karola Świerczewskiego nad Nysą Łużycką na cmentarzu żołnierzy II Armii oraz w miejscu Jego bohaterskiej śmierci.
3. Zobowiązać ministrów Obrony Narodowej i Skarbu do odpowiedniego zaopatrzenia wdowy po gen. broni Karolu Świerczewskim i jego małoletnich dzieci.

„Neues Deutschland" o centralnej komisji węglowej w północnych Niemczech

BERLIN (PAP) — Jak komunikuje dziennik „Neues Deutschland" centralna komisja węglowa w północnych Niemczech, której dotychczas podlegało wydobycie i rozdział węgla z Zagłębia Ruhry, ma być rozwiązana dnia 1 maja b. r. Dziennik stwierdza, że wiele kopalń znajduje się pod zarządem dyrektorów, którzy zajmowali to samo stanowisko w czasie panowania Hitlera. — W rezultacie, jak informuje dr Rudolf Müller, były szef departamentu gospodarczego strefy brytyjskiej, co miesiąc 150.000 ton węgla znika w sposób tajemniczy. Setki tysięcy ton węgla są sprzedawane firmom, które wobec spodziewanej reformy walutowej wolą mieć towar na składzie. — Jednocześnie węgiel ludności w ogóle nie był rozdzielony. Zdaniem dziennika centralna komisja węglowa nie zgodzi się na przekazanie kopalń węgla narodowi niemieckiemu, jak tego domaga się większość ludności. Istnieje projekt, na podstawie którego wszystkie kopalnie węgla w Zagłębiu Ruhry mają przejść pod administrację towarzystwa kopalń węgla w północnych Niemczech. Reorganizacja w przemyśle węglowym zostanie powierzona komisji, w skład której wchodzić będą trzej przedstawiciele przedsiębiorców oraz trzej **przedstawiciele związku górników.** W niektórych kopalniach Zagłębia ruhrskiego ma być od 3-ch osób przy czym robotnicy będą mieli prawo wyboru jednego spośród nich, dwóch zaś innych dyrektorów mianowanych będzie przez administrację przemysłu węglowego Zagłębia Ruhry. Dziennik zaznacza, że robotnicy wraz z całą ludnością robotniczą w prowincji Nadrenia-Westfalia nie przestaną żądać upaństwowienia kopalń i poddania tej sprawy referendum, mimo, że wnioski te zostały odrzucone przez związki zawodowe chrześcijańsko-demokratyczne oraz posłów liberalnych do Landtagu.

Minister Putrament o sytuacji w Grecji

BELGRAD (PAP) — Korespondent PAP w Belgradzie zwrócił się, z okazji przyjazdu komisji śledczej ONZ do Jugosławii, do szefa delegacji polskiej w tej komisji ministra pełnomocnego Putramenta z prośbą o udzielenie wywiadu. W toku rozmowy min. Putrament odpowiedział na następujące pytania:

— Jak Pan ocenia, Panie Ministrze, na podstawie własnych obserwacji obecną sytuację w Grecji?

— Obecna sytuacja w Grecji zdradza wiele podobieństwa do sytuacji, panującej w okresie przedwojennym w szeregu krajów, w których narastał faszyzm. W Grecji obserwuje się silne zaostrzenie terroru rządowego wobec elementów demokratycznych. Pozory swobód demokratycznych, które dotychczas przetrwały, są likwidowane i jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia sprawa ta wciąż się będzie pogarszać. W Grecji panuje stan wojny domowej. Cały szereg górskich rejonów pozostaje pod kontrolą partyzantów. Trudno dziś mówić o Grecji jako o jednym państwie. Nawet między dwoma największymi miastami greckimi, Atenami i Salonikami, nie ma lądowej łączności. Kraj przechodzi przez okres całkowitej stagnacji gospodarczej. Grecja nie należy do krajów, które szczególnie ucierpiały od wojny. Jest ona jednak krajem, w którym najmniej zrobiono dla likwidacji śladów wojny. Kolejnictwo w Grecji jest fatalne. Odbudowa przemysłu posuwa się żółwim krokiem. Nie rozminowano jeszcze szlaków morskich. Prasa prawicowa, nie napotykając na żadne ograniczenia ze strony rządu, uprawia nieokiełzaną propagandę, mającą na celu wytworzenie kompleksu nienawiści wobec północnych sąsiadów Grecji. Równocześnie stwarza ona wśród Greków poczucie krzywdy sugerując, że ich udział w wojnie miał decydujące znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, a mimo to zasługi Grecji wcale nie zostały uwzględnione w traktatach pokojowych.

— Jak na sytuację w Grecji wpłynęła obietnica pożyczki amerykańskiej?

— Prasa prawicowa już z początkiem marca b. roku wszczęła propagandę, związaną z pożyczką amerykańską. Rząd grecki wzmógł wtedy swą terrorystyczną działalność. Wyrazem tego stało się mianowanie na ministra bezpieczeństwa greckiego Michajłowicza — Napoleona Zerwasa, który natychmiast przystąpił do masowych aresztowań i deportacji. W czasie pobytu komisji śledczej w Salonikach zastrzelono w biały dzień na ulicach miasta znanego przywódcę demokratycznego Zewgosa. Przestępstwo to wyreżyserowała żandarmeria grecka. Ponadto banda faszystowska napadła na więzienie na Peloponezie i wymordowała kilkunastu więźniów — komunistów. Zerwas oświadczył publicznie w Weria w Macedonii, że za każdego rządowca zamorduje się 10-ciu przeciwników rządu. Fala terroru w Grecji wzmogła się. Rząd wystąpił obecnie z odkrytą przyłbicą jako zdecydowanie faszystowski. Bezpośrednio po odjeździe z Aten komisji, rząd zaaresztował kilka set osób, które pozostawały z nią w kontakcie.

— Przed jakim zadaniem stoi obecnie komisja śledcza?

— Komisja śledcza w ciągu swego 2-miesięcznego pobytu w Grecji i Bułgarii zebrała obfity materiał faktyczny. Pozostała jeszcze do przesłuchania niewielka ilość świadków z Jugosławii. Po wykonaniu tego zadania Komisja uda się do Genewy, gdzie opracuje szczegółowe sprawozdanie z ewent. wnioskami dla Rady Bezpieczeństwa. Opracowanie sprawozdania potrwa kilka tygodni.

Schumacher

poucza mocarstwa alianckie

BERLIN (PAP) — Z Hamburga donoszą, że przywódca socjaldemokratów niemieckich dr Kurt Schumacher przemawiał na wiecu przedwyborczym w Oberhausen. Na wstępie Schumacher poruszył sprawę ostatnich zajść w Zagłębiu Ruhry, oświadczając, że „partia socjal-demokratyczna nie dopuści, by nieodpowiedzialne elementy swymi chuligańskimi wystąpieniami spowodowały katastrofę niemieckiej klasy robotniczej“. Wskazywał on na konieczność zachowania dyscypliny, dodając jednak, że głód pozbawia ludzi zdolności politycznego myślenia. Oświadczył on, że „robotnicy niemieccy nie są skłonni do biernego poddania się losowi“.

Z kolei Schumacher przeszedł do wyrzutów przeciwko aliantom i oznajmił m. in.: „Muszę stwierdzić, że sposób, w jaki zwycięskie mocarstwa przemawiają do narodu niemieckiego o demokracji, jest mało realny i pozbawiony wyrazu. Nadszedł czas, gdy należy przekazać narodowi niemieckiemu możliwie jak największą władzę, aby mógł on sam decydować o swoich losach. Najwyższy już czas, aby życie gospodarcze, finansowe i społeczne Niemiec zostało uregulowane w sposób właściwy. Totalne zwycięstwo nakłada totalne obowiązki na zwycięskie mocarstwa“.

W dalszym ciągu Schumacher wywodził, że decyzje poczdamskie dały wyniki niekorzystne dla narodu niemieckiego. Toteż — oznajmił Schumacher — „nadszedł czas dla świata i Niemiec, kiedy należy odrzucić ducha Poczdamu“.

Z kolei Schumacher krytykował przebieg konferencji moskiewskiej i politykę radziecką w Niemczech, a na zakończenie mówiąc o polskich Ziemiach Zachodnich, ponowił swe oświadczenia z poprzednich przemówień, mówiąc: „Musimy walczyć o każdy metr kwadratowy ziemi niemieckiej na wschód od Odry i Nysy argumentami racjonalnymi, odwołując się stale do opinii światowej“.

Wyniki dodatkowych wyborów we Francji

PARYŻ (PAP) — W Departamencie Drome odbyły się w niedzielę, dnia 30 ub. m. uzupełniające wybory, w wyniku których partia MRP otrzymała 2 miejsca (51.631 głosów), komuniści 1 miejsce (45.013 głosów) i socjaliści 1 miejsce (26.939 głosów).

Obrady Naczelnej Rady

Odbudowy Warszawy

Warszawa (PAP). — Dziś odbyło się w Warszawie trzecie posiedzenie Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy pod przewodnictwem Prezydenta R.P. Bieruta. Głównymi tematami obrad była reorganizacja Rady, mająca na celu zcentralizowanie mas pracujących nad odbudową stolicy, oraz plan przestrzenny i plan inwestycyjny na rok 1947.

Na wezwanie Prezydenta Bieruta zebrani uczcili pamięć tragicznie zmarłego generała Świerczewskiego minutą milczenia, po czym Prezydent wygłosił przemówienie wstępne, w którym powiedział m .in.: „Odbudowa Warszawy wkracza w nowy okres. Rozpoczynamy 3-letni plan odbudowy. Warszawa, która jak się zdawało 2 lata temu jest nie do odbudowania—przestała już być martwym miastem ruin i zgliszcz i przybiera coraz bardziej charakter stolicy kraju. Wysiłek jaki włożono dotychczas w odbudowę miasta jest olbrzymi. Prace nad odbudową nosiły jednak raczej charakter żywiołowy, mimo wysiłków budowniczych, którzy starali się wprowadzić pierwiastek planowości. Wstępujemy obecnie w nowy okres — odbudowy planowej i systematycznej. Ważne jest osiągnięcie w tym okresie maksymalnej koordynacji wysiłków państwowych, społecznych i inicjatywy prywatnej. W związku z tym zachodzi konieczność takiego przekształcenia Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, aby stała się ona organem, który będzie czuwał nad planową koordynacją wysiłków sprawując ogólny nadzór i kontrolę czynników wykonawczych. Rada będzie stanowiła szczup'e grono, którego zadaniem będzie wnioskowanie i opiniowanie zasadniczych prac i zamierzeń z dziedziny realizacji planu odbudowy. Natomiast zadanie mobilizacji środków ogólno narodowych, które Rada dotychczas wypełniała byłoby przekazane instytucji społecznej pod nazwą Obywatelskiej Ligi Odbudowy m. Warszawy.

Prezydent Bierut podziękował następnie wszystkim, którzy w pierwszym okresie odbudowy Warszawy włożyli w to dzieło największy wysiłek i wręczył im Złotą Odznakę Odbudowy Warszawy.

Wiceminiter Skarbu Kościński wygłosił szczegółowy referat o reorganizacji Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, po czym inżynierowie BOS-u Ostrowski i Jankowski przedstawili plan przestrzenny, a inż. Pogonowski — plan inwestycyjny na rok 1947. Rok ten stanowi pierwszy etap planu 3-letniego. Przede wszystkim trwać będzie odbudowa obiektów najmniej zniszczonych oraz dokonywanie zabezpieczeń przed dalszym zniszczeniem. W pierwszym rzędzie chodzi o zaspokojenie potrzeb mieszkalnych. Kredyty Ministerstwa Odbudowy wynoszą w r. 1947 3.900.000.000 zł. Wydatki na budownictwo mieszkalne wyniosą 1.422.000.000 zł, przy czym przewiduje się zwiększenie liczby izb mieszkalnych o 10.000. Ogólny koszt inwestycji planowanych na rok 1947, a finansowanych z różnych źródeł wynosi 7.292.000.000 zł.

Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy w uznaniu wielkich zasług Prezydenta R.P. Bieruta w dziele odbudowy stolicy Polski uchwaliła nadać mu złotą Odznakę Odbudowy Warszawy.

Minister Pruszyński o swojej rozmowie z papieżem

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji ministra pełnomocnego Ksawerego Pruszyńskiego, który, wróciwszy z Rzymu, miał obecnie możność przedłożenia Prezydentowi szeregu miarodajnych informacyj i wyjaśnień, dotyczących stanowiska zajętego przez papieża Piusa XII podczas wojny i później w sprawach dotyczących Polski, niedostatecznie znanych dotąd w szerszych kołach międzynarodowych. Prez. Bierut przyjął z żywym zainteresowaniem i zadowoleniem te wiadomości, wyrażając nadzieję, że mogą one przyczynić się do rozchwiania wielu nader przykrych nieporozumień. Usunięcie ich uważa Prezydent za jak najbardziej pożądane.

Delegacja polskiej komisji morskiej udaje się do Gibraltaru

LONDYN (PAP) — We wtorek dwóch członków polskiej komisji marynarki wojennej, komandor Konarski i kapitan Zalewski, udaje się samolotem do Gibraltaru celem wizytacji znajdującego się tam polskiego szkunera szkolnego „Iskra“.

Wielka Brytania wnosi sprawę Palestyny do ONZ

LONDYN (PAP) — Delegat brytyjski w ONZ sir Alexander Cadogan został upoważniony do formalnego przedstawienia kwestii palestyńskiej Organizacji Narodów Zjednoczonych, jednakże dopiero po otrzymaniu wyniku narad pomiędzy sekretarzem ONZ a wielkimi mocarstwami. Podczas gdy rząd Stanów Zjednoczonych wyraził już swą zgodę na ostatnią propozycję wysuniętą przez sekretariat ONZ celem przeprowadzenia wstępnej dyskusji w kwestii palestyńskiej, że powinna się odbyć nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia — nie wiadomo jeszcze, czy nadeszły odpowiedzi od Francji, Związku Radzieckiego i Chin.

Wysadzenie w powietrze rurociągu w Haifie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, iż w nocy z niedzieli na poniedziałek zostało wysadzonych w powietrze 6 zbiorników benzyny w Haifie, zawierających 600.000 galonów benzyny. Olbrzymi pożar, który objął rurociąg towarzystwa naftowego Shel Company, trwał jeszcze po 7 godzinach. Budynki w pobliżu zbiorników benzyny zostały uszkodzone na skutek wybuchów i gorąca. Szkody materialne są bardzo wielkie. W części Haify zamieszkanej przez Żydów został ogłoszony zakaz wychodzenia na miasto.

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Rafineria nafty w pobliżu Haify od przedwczoraj płonie na skutek eksplozji ładunków wybuchowych, podłożonych przez terrorystów żydowskich. Spłonęło doszczętnie 8 wielkich cystern nafty. Ściągnięte zewsząd oddziały straży pożarnej oraz oddziały wojska i policji brytyjskiej walczą z żywiołem, aby uratować pozostałe 3 wielkie cysterny. Straty poniesione do tej chwili ocenia się na 4 miliony funtów szterlingów. Jak sprawdzono terroryści podłożyli 2 ładunki wybuchowe, które jednocześnie eksplodowały, wywołując od razu wielki ogień.

*

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — 1.600 nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy przypłynęli do brzegów Palestyny w okolicach Haify, zostało przez żołnierzy brytyjskich przesadzonych na dwa statki brytyjskie, które przewiozą ich na Cypr. Imigranci przybyli starym, przed 70 latami zbudowanym statkiem. Statek, jak informują źródła brytyjskie, począł nabierać wody i gdyby nie akcja żołnierzy brytyjskich, poszedłby na dno. Po ewakuacji pasażerów statek został przyciągnięty do portu w Haifie przez holownik brytyjski.

Pierwsze po wojnie motocykle polskie

(RAP) — Do bilansu naszych osiągnięć w kraju przybyła ostatnio jeszcze jedna skromna pozycja: w niedzielę, dnia 23 marca br. Polski Klub Motocyklowy w Warszawie zademonstrował wobec zgromadzonych delegatów i gości, wypuszczony przez Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego typ polskiego motocykla z polskim silnikiem.

W dwa lata po wojnie występujemy na rynek wewnętrzny z własnym motocyklem, którego ponad 500 części składowych zostały całkowicie wyrobione i zmontowane w kraju.

Warto specjalnie podkreślić ten fakt. Warto go podkreślić dla dwóch względów, przede wszystkim dlatego, że Polska przedwrześniowa przystąpiła do produkcji motocykli własnych dopiero w 1936 r. — w 18 lat po odzyskaniu niepodległości.

Warto też podkreślić ten fakt i dlatego, że w warunkach kiedy kraj był cały i niezniszczony, kiedy łatwo było o surowce, części składowe, wykwalifikowanego robotnika i inżyniera — w tych sprzyjających warunkach Polska sprowadzała z Niemiec i z Anglii około 20 tys. motocykli rocznie, a produkowała własnych — zaledwie 3 tys. na rok. Przyczym i do tych trzech tysięcy zakupywała wiele części zagranicą.

Produkujemy obecnie 2 typy motocykli: „Sokół 125“, typ lżejszego motocykla — 75 klg. wagi i drugi typ — S. H. I. nieco cięższy — 85 klg. wagi.

Wyrób motocykli został objęty planem trzyletnim. Plan przewiduje na rok 1947 produkcję tysiąca motocykli, na rok 1948 — 6 tys. sztuk, na rok 1949 — 12 tysięcy sztuk.

Jakość naszych motocykli nie ustępuje przedwojennej jakości. „Sokół 125“ posiada silnik o mocy 4—7 koni. Rozwija szybkość 60 klm. na godzinę. Obliczony jest na dwie osoby i wytrzymuje obciążenie 200 klg. Cena jego jest stosunkowo niska.

Duszą całej imprezy motocyklowej był dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego — inż. Skalski. Zorganizował on ekipę zdolnych i energicznych inżynierów, w skład której weszli inż. Pachulski, Wójcicki, Blumke, Kosowski, Hering i inni.

Cała ta ekipa pod kierownictwem inż Skalskiego przeprowadziła długą przygotowawczą pracę organizacyjną, techniczną i kreślarską.

Zrobiono rysunki konstrukcyjne, rysunki przyrządów, przygotowano opracowanie warsztatowe. Przystąpiono do produkcji odpowiednich gatunków stali. Fabryka „Stomil“ w Poznaniu uruchomiła produkcję opon gumowych. Fabryka Marciniaka w Warszawie wykonała części elektryczne i zapalania, które przed wojną sprowadzaliśmy z Niemiec i Anglii.

Ogółem 39 fabryk metalowych, hutniczych i elektrotechnicznych wykonało części do tych motocykli.

Prace przygotowawcze zostały rozpoczęte w lipcu 1946 r. Dziś mamy już gotowych pierwsze 10 motocykli — prototypów. A pierwszych 200 motocykli seryjnej produkcji opuszczą warsztaty w roczniicę rozpoczęcia prac — w lipcu 1947 r.

„Społem“ zamówiło całą tegoroczną produkcję motocykli w ilości 1000 sztuk.

W realizacji swych planów motoryzacyjnych „Zjednoczenie“ natrafiło na trudności finansowe, szczególnie na sztywność ze strony BGK. Bank Gospodarstwa Krajowego wydelegował swego rzeczoznawcę, który wydał pomyślną opinię o produkcji polskich motocykli. Pomimo to sesja BGK jeszcze nie wypowiedziała się w sprawie udzielenia Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego pożyczki w wysokości żądanych 120 milionów złotych.

Sądzimy, że trudności stawiane „Zjednoczeniu“ przez BGK należy jak najszybciej usunąć. Nasze finansujące instytucje winny pomóc młodemu przemysłowi motoryzacyjnemu w kraju w realizacji jego poczynań.

Motocykl — to nie rozrywka. W dzisiejszych naszych warunkach motocykl może odegrać poważną rolę, jako pomocniczy środek komunikacyjno-transportowy.

Powtóre: — wykonanie planu za rok 1947 będzie wstępem do produkcji motocykli cięższego typu, z przyczepkami, dla celów wojskowych, pocztowych, fabrycznych i przewozowych, będzie przyczynkiem do ogólnego rozwoju motoryzacji w kraju.

Fałszerze pieniędzy

przed Sądem Wojskowym w Warszawie

W krótkim czasie sfałszowali 3 miliony złotych

WARSZAWA. (SAP) — W środę w dniu 19 marca br. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrywał sprawę niebezpiecznej szajki fałszerzy pieniędzy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Majcherkiewicz Wacław, Drapiński Marian, Czarnecki Stefan, Olczak Zofia, Tomczyk Aniela, Strutyńska Helena, Izbrecht Zofia, Kapa Marian, Ostrowicz Mieczysław, Papuga Teodor i Kula Kazimierz.

Ośmiu spośród oskarżonych — to zawodowi przestępcy, wielokrotnie sądownie karani. Marian Kapa np. ma w swojej występnej karierze 8 wyroków skazujących. Majcherkiewicz jest malarzem-samoukiem, a Drapiński litografem. Obaj wykorzystywali swe umiejętności od lat kilkunastu zawodowo fałszując pieniądze. W maju 1946 roku obaj przestępcy założyli we Włochach przedsiębiorstwo konkurencyjne dla Narodowego Banku Polskiego i rozpoczęli produkcję banknotów 500-złotowych. Rysunek banknotu na kamieniu litograficznym sporządził Czarnecki. Prywatna fabryka pieniędzy wytwarzała tysiąc sztuk falsyfikatów dziennie, które puszczała w obieg na terenie Warszawy i województwa Zofia Olczak, płacąc fałszerzom za fałszywe banknoty połowę ich nominalnej wartości. Po miesiącu władze bezpieczeństwa wpadły na trop przestępców i całą szajkę aresztowały. Udało się zbiec tylko Majcherkiewiczowi i Drapińskiemu, którzy dzięki pomocy Anieli Tomczyk i Mieczysława Ostrowicza ukryli się na Okęciu i zdobywszy fałszywe dokumenty tożsamości udali się do Szczecina, gdzie sowicie opłacając się zamieszkali początkowo u Strutyńskiej, a później u Izbrecht. Ponadto w Szczecinie pomocny im był Marian Kapa.

Niepoprawni przestępcy w ciągu trzech tygodni pobytu w Szczecinie wyprodukowali 500 sztuk banknotów 1000-złotowych, poczym „przedsiębiorstwo“ swe przenieśli do Tarnowa do mieszkania niejakiego Kukli, który jednakże nie orientował się jakiego rodzaju proceder uprawiają jego sublokatorzy.

Majcherkiewicz i Drapiński „pracowali“ w Tarnowie prawie do końca listopada i przez ten czas zdołali sfałszować banknoty na ogólną sumę 2 i pół miliona złotych.

Przestępcy korzystali nadal z usług swoich dawnych warszawskich kolporterów. W dniu 22 listopada 1946 r. Olczakowa została zatrzymana przez funkcjonariuszy M. O. na bazarze w Warszawie w czasie kolportażu. Zeznania aresztowanej umożliwiły wykrycie i pochwycenie w Tarnowie głównych winowajców.

W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Kukli wykryto drukarnię z papierem, farbami i wszelakim sprzętem technicznym oraz znaczną ilość niepuszczonych jeszcze w obieg falsyfikatów.

Fałszerzom pieniędzy i ich pomocnikom grozi surowa kara.

Meble z Belwederu

u rodziny gestapowca

Rybnik (PAP). — W czasie akcji szacowania mebli poniemieckich w powiecie rybnickim natrafili urzędnicy Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Rybniku na dywany perskie, które rozpoznane zostały jako dywany z Belwederu. Wszczęto natychmiastową akcję poszukiwania dalszych rzeczy, w wyniku której odnaleziono salonik rokokowy w stylu Ludwika XIV, kilka dywanów perskich, srebrne zastawy stołowe, większą ilość złotych monet, a m. inn. kilkadziesiąt złotych monet nowszego pochodzenia.

Rzeczoznawca, który sprowadzony został dla ustalenia tożsamości mebli belwederskich, potwierdził, że meble te bez najmniejszej wątpliwości pochodzą z pałacu belwederskiego.

Meble odnaleziono w Pszowie pod Rydultowami w szopie, należącej do Edwarda Jurochnika. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że w lutym 1944 r. nadszedł do Pszowa wagon z meblami, zapakowanymi w pięciu skrzyniach. Skrzynie te nadane zostały przez gestapowca Gerharda Jurochnika, zamieszkałego w tym czasie w Warszawie, a obecnie przebywającego w Berlinie.

W Pszowie, Rydułtowach i Gotrzycach, gdzie zamieszkuje rodzina Jurochnika, przeprowadza się dalsze rewizje. Matkę i trzech braci Gerharda Jurochnika osadzono w areszcie. W wyniku dalszej akcji natrafiono na dalsze ślady. W Gliwicach przytrzymano kobietę, u której znaleziono 12 kilogramów srebrnej zastawy stołowej, pochodzącej także z pałacu belwederskiego. Z zeznań przytrzymanej kobiety wynika, że srebro to pochodzi od Edwarda Jurochnika, który polecił jej rzeczy te spieniężyć.

Na miejsce wyjechała specjalna komisja Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Wszystkie znalezione rzeczy zostały zabezpieczone.

Jak przyjąć bezdomne dziecko

na wychowanie

W związku z licznymi zapytaniami rodzin które zabiegają o powierzenie ich opiece dzieci osieroconych Kuratorium O. S. wyjaśnia co następuje:

1. Zainteresowane osoby powinny zgłaszać się do Inspektoratów Szkolnych (Referat Opieki nad Dzieckiem), zamieszkali w Łodzi —do wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta. Nie należy zwracać się bezpośrednio do Domów Dziecka.

2. Kwalifikacja rodziny następuje na podstawie wywiadu społecznego. Ponadto wymagane są następujące dokumenty: dowód stałego zamieszkania, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności, pracy lub inne stwierdzające źródło utrzymania.

3. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło niektóre Domy Dziecka jako punkty rozdzielcze dla sierot, które umieszczone są w rodzinach zastępczych. Dzieci grupowane tam poddawane są oględzinom lekarskim, badaniom krwi i obserwacji psychologicznej. Domy Dziecka, które nie są w stanie badań takich zorganizować przesyłają dzieci do Domów Rozdzielczych.

4. Dużą trudnością w pracy jest okoliczność, że przeważająca większość rodzin prosi o dziewczynki w wieku 2 — 4 lat, o stwierdzonym sieroctwie, nie mające żadnej rodziny. Dzieci odpowiadających tym wymogom jest niewiele. W latach 1942 — 45 przyrost ludności był niewielki, śmiertelność niemowląt duża. Stwierdzenie sieroctwa w stosunku do dzieci małych jest b. trudne. Wypadki, żeby dziecko nie miało, ani rodziców, ani rodzeństwa, ani dalszych krewnych są rzadkie.

5. Ministerstwo Oświaty docenia szlachetną intencję osób pragnących wychowywać osierocone dziecko oraz rolę jaką ono spełnia w rodzinie jako „odnowa życia“. Niewątpliwe jest również, że największą szansą życiową osieroconego dziecka jest znalezienie serdecznej opieki rodzicielskiej i warunków rozwoju. W miarę więc realnych możliwości zgłoszenia zainteresowanych będą kolejno załatwiane przez organa podległe Ministerstwu Oświaty.

Nowe wynalazki w przemyśle

Warszawa (PAP). — W ciągu roku 1946 Państwowy Urząd Patentowy udzielił szeregu patentów na wynalazki. Najwięcej patentów przypada na: przemysł chemiczny, metalowy, maszynowy, włókienniczy, hutnictwo i budowlany. W przemyśle chemicznym duże znaczenie ma wynalezione przez Wacława Ufnowskiego urządzenie do odzyskiwania dwusiarczku węgla przy wytwarzaniu wiskozowego włókna sztucznego. Dotychczas dwusiarczek węgla przy wyparowywaniu podczas tworzenia się włókien był bezpowrotnie tracony; nowowynalezione urządzenie pozwala na odzyskanie tej cennej substancji.

Również duże znaczenie posiada wynaleziony przez Edwarda Majewskiego i Leopolda Ziółko sposób otrzymywania czystego dwutlenku siarki z gazów ulatniających się przy prażeniu rud zawierających siarkę. Nowy sposób jest o wiele tańszy od dotychczas stosowanego i opiera się na składnikach chemicznych, które możemy wyprodukować w kraju: dwutlenek siarki służy do otrzymywania kwasu siarkowego oraz czystej siarki.

W hutnictwie dokonano również szeregu cennych wynalazków, które usprawnią produkcję. Należą do nich wynalazki prof. Z. Krotkiewskiego, które dotyczą nowego sposobu ogrzewania powietrza, wdmuchiwanego do wielkich pieców, pozwalającego na regulowanie temperatury; nowego urządzenia zasypowego do wielkich pieców pozwalającego na równomierne rozłożenie materiału na całym przekroju wielkiego pieca oraz urządzenia do zamykania i otwierania otworu żużlowego w wielkich piecach. Urządzenie to jest napędzane mechanicznie i zaoszczędza wiele pracy przy częstotliwym spuszczaniu żużla. Poprzednie sposoby otwierania i zamykania otworów wymagały bardzo wiele czasu. W produkcji wyrobów walcowanych dużą rolę odegra wynalazek Zygmunta Wusakowskiego, dotyczący sposobu walcowania płynnego metalu.

Dużą oszczędność przy budowie nowych radiostacji dla ruchu telegraficznego stanowić będą wynalazki F. Manczarskiego, pozwalające na umieszczenie na jednym słupie wielu anten kierunkowych. Anteny kierunkowe mają duże znaczenie dla połączeń radiowych, gdyż pozwalają na zmniejszenie mocy radiostacji, przez kierowanie ich działania tylko w jednym kierunku. Dotychczas dla osiągnięcia połączenia wielokierunkowego trzeba było albo stosować anteny zwykłe, które wymagały znacznie większej mocy, albo też trzeba było budować wiele anten kierunkowych na oddzielnych masztach. Wynalazek F. Manczarskiego pozwala na umieszczenie na jednym maszcie wielu anten kierunkowych, w ten sposób, że nie będą one sobie wzajemnie przeszkadzały — da to znaczne oszczędności przy budowie radiostacji.

Kupcy warszawscy dali przykład

Podkreślaliśmy niedawno na tych łamach wagę i znaczenie etyki i solidności kupieckiej. Chodziło nam o to, aby nasze kupiectwo wytrzebiło ze swego środowiska elementy nieuczciwe i spekulacyjne, żerujące na przejściowych trudnościach gospodarczych.

Toteż z przyjemnością notujemy, jako przykład godny naśladowania, inicjatywę obywatelską kilku sklepów położonych w śródmieściu Warszawy. Oto na wystawie tych sklepów w tych dniach ukazały się duże plakaty oznajmiające dziesięcioprocentową obniżkę cen na wyroby sprzedawane w tych sklepach, na skutek obniżenia stawek podatku dochodowego. Niewątpliwie, jeśliby więcej naszych kupców poszło za wspomnianym przykładem i tak po obywatelsku z własnej inicjatywy reagowali na odnośne zarządzenia władz państwowych, zmierzające do normalizacji naszych stosunków gospodarczych, mniej byłoby utyskiwań i narzekań w prasie i wśród obywateli na niektórych kupców i przedsiębiorców podnoszących bezpodstawnie ceny, albo wręcz ukrywających te czy inne artykuły pierwszej potrzeby. Kupiectwo polskie, stosując większą dyscyplinę społeczną oraz hołdując zasadzie uczciwej etyki kupieckiej, niewątpliwie mogłoby wiele zdziałać w pokonaniu obecnych przejściowych trudności gospodarczych, wywołanych częstokroć złośliwą spekulacją i nadmierną żądzą zysków.

Inicjatywa prywatna może i musi spełnić rolę pozytywną w odbudowie gospodarki narodowej. Trzeba tylko czymprędzej wykorzenić zgubne pozostałości okresu okupacyjnego w postaci niezdrowej tezauryzacji i handlu spekulacyjnego, który tyle szkody wyrządza naszej gospodarce.

A zatem sądzimy, że dobrze by było, gdyby pożyteczna inicjatywa kupców warszawskich znalazła odpowiedni odźwięk wśród naszego kupiectwa i została poparta również przez inicjatywę odgórną, ze strony centralnych organizacji zawodowych kupiectwa polskiego.

Teatr Wielki

„Jak w bajce“

czyli „BAWMY SIĘ JAK DZIECI“

komedia muzyczna w 3 aktach pióra Wł. Krzemińskiego. Muzyka A. Klucznioka, reżyseria W. Ścibora, dekoracje art. mal. Wł. Wagnera

„Bawmy się jak dzieci“ — jak posłusznie i z jaką ochotą dorośli stosują się do tego wezwania, będącego drugim tytułem „Jak w bajce“, świadczą wypełnione do ostatniego miejsca widownie kinowe na filmach amerykańskiego czarodzieja Walta Disney'a i najbliższych im pod względem poetyczności i maestrii filmowych baśniach radzieckich. Podobnym powodzeniem, aczkolwiek daleko jej z wielu powodów do poziomu tych najświetniejszych wzorów, cieszyła się w Katowicach, cieszy i cieszyć będzie u nas „Jak w bajce“.

„Co za nonsens — zarzuci mi ktoś — porównywać film rozporządzający nieograniczonymi niemal możliwościami z teatrem unieruchomionym co do czasu i miejsca, zamkniętym w granicach sceny, rozporządzającym pewną tylko możliwą liczbą osób i środków.“ Porównanie takie jednak nasuwa się samo. W podtytule komedii umieszczone jest określenie — „baśń disneyowska“, określenie, które zamyka ją w ramach pewnej dyscypliny artystycznej, swoistej i oryginalnej. Założenie komedii i jej treść nie budzą żadnych w stosunku do tego określenia zastrzeżeń. Muzyka A. Klucznioka może śmiało rywalizować z muzyką, jaką ilustrowane są komedie filmowe Disneya. Natomiast rzeczą autora było poczynienie pod adresem inscenizatorów i reżyserów pewnych suggestii w duchu disneyowskim co do postaci komedii, ich charakteryzacji, ruchów, gestów, intonacji. Pod każdym z tych względów postacie komedii, takie, jakie oglądamy na scenie naszego Teatru, mało przypominają urocze, pełne wdzięku, polotu i wymowy rysuneczki Disneya. Szczególnie uderza to niepodobieństwo u księżniczki, normalnie ucharakteryzowanej „na bóstwo“, podczas gdy prześliczny wzór Śnieżki, aż się prosi w tym wypadku o zastosowanie.

Komedia, której przeznaczeniem jest bawić „dzieci od lat 5 do 75“ powinna jak przysłowiowy medal mieć dwie strony. Musi być jednocześnie naiwna, aby zrozumiały ją dzieci i musi ją cechować wyrafinowanie artystyczne, aby zachwycała dorosłych. Autor musi operować prymitywem werbalnym z tą precyzją jaka, na odmiennej oczywiście płaszczyźnie, tak czaruje dorosłych w wierszykach dla dzieci Tuwima czy Brzechwy. Najtrudniejszym jest w tym względzie do opanowania problem dowcipu, którego prostota i łatwość nie może nużyć dorosłych a czytane między wierszami aluzje, drugi jak gdyby, głębszy sens psuć zabawy dzieciom. Niestety w „Jak w bajce““ tekst jest najsłabszą stroną. Tyle doskonałych, charakterystycznych — abstrahując od tego czy disneyowskie — typów i tak niewiele mają do powiedzenia! Odnosi się wrażenie, że tekst pisany był naprędce a powstające wskutek niedostatecznego przemyślenia go luki zapchane byle jak, aby pisać dalej. Szkoda, bo autorowi pomysłowości nie brakuje, czego dowodem wprowadzenie komedii na scenę za pomocą „filmowego“ prologu, sposób przeprowadzenia intrygi oraz niektóre celne aluzje aktualne.

„Bawmy się jak dzieci“ — za siedmioma górami i t. p. był sobie kraj, którym rządził król Mięsojad. Król miał córkę imieniem Bladoliczka. Król był chory a księżniczka smutna, na domiar zaś nieszczęścia źli dworacy postanowili zgładzić swego władcę i zawładnąć jego tronem. Młody ogrodnik żałował bardzo smutnej księżniczki, więc, aby ją pocieszyć, przyniósł jej wraz ze świeżymi różami swoje serce. Księżniczce podobał się dorodny chłopiec, ale serca jego przyjąć nie mogła, bo byłby to „shocking“, zanim jednak odprawiła ogrodnika zdążyła mu szepnąć, że nazajutrz heroldowie roztrąbią na wszystkie strony świata, że któremu dzielnemu rycerzowi uda się wyleczyć króla i rozweselić królewnę, ten otrzyma w nagrodę jego tron i jej rękę. Przybyli więc rycerze — dwaj z pobliskich krain i jeden nieznany, ukryty za przyłbicą. I ten nieznany uleczył króla dietą... jarzynową, wskazał mu zdradliwych dworaków i wywołał uśmiech szczęścia na twarzy księżniczki, bo był jej ukochanym.. ogrodnikiem. Król zrzekł się z radością na korzyść zięcia swej ciasnej i niemodnej korony, a sam jako obywatel ogrodnik zajął się kultywowaniem zbawczej marchewki, aby zaś wszystko skończyło się „jak w bajce“ złym dworakom odpuścił winę. Miłość, dobroć i duch czasu triumfują na całej linii.

Zwróciwszy co disneyowskie Disneyowi należy stwierdzić, że „Jak w bajce“ jest uroczym widowiskiem i jako takie na swe powodzenie w zupełności zasługuje.

Recenzentka przed zdaniem swej relacji z tego powodu, iż rola księżniczki grana jest na zmianę przez dwie aktorki, była na komedii dwukrotnie i musi stwierdzić, że od premiery do trzeciego przedstawienia poczynionych zostało wiele ulepszeń. Król — Bolesław Orliński śpiewa z większą swadą i jeszcze zyskał na dowcipie, kucharz — Mieczysław Mieczyński poczynił również wyraźne postępy w sztuce śpiewaczej, podobnie jak i ogrodnik — Czesław Łodyński, książę Tulipan — Klemens Mielczarek lepiej się jąka, błazen — Marek Wojciechowski, po macoszemu przez autora potraktowany, dopełnił swoją ubogą w słowa rolę mimiką. Balet (wszystkie pary tańczą) — pod kierownictwem baletmistrza Opery Śląskiej Tadeusza Burke — stańczył się, poszczególni tancerze już nie przeszkadzają sobie wzajemnie i dzięki temu można obejrzeć, co który z nich ma do zademonstrowania.

Duży ciężar odpowiedzialności spoczywa na wykonawczyni roli księżniczki, która jest główną interpretatorką ślicznych melodii Alojzego Klucznioka. Rolę tę grają na zmianę Danuta Korolewicz i Hanna Smólska. Wygląd zewnętrzny Korolewicz predestynuje ją bardziej do roli księżniczki. Jest blondynką, smukłą i zwiewną, o lirycznym wyrazie twarzy. Góruje również nad Smólską rutyną sceniczną. Smólska zaś, ustępująca pod dwoma wyszczególnionymi względami swej współzawodniczce, dzierży palmę pierwszeństwa w śpiewie, rozporządzając dobrym słuchem i głosem. Inna sprawa, że i dla księżniczki i dla melodii znacznie korzystniejszym byłby głos sopranowy.

Jedna z najcharakterystyczniejszych ról — marszałka została powierzona Januszowi Borkowskiemu. Kosztuje go ona wiele wysiłku — niewspółmiernie wiele jak na wyniki. Szczególnie obserwuje się to w momencie obwieszczania woli króla przed kurtyną. Borkowski wypowiada wówczas całe, długie zdania jednym tchem, aż całe, długie zdania jednym tchem, aż dziw, że mu tego tchu nie zabraknie i nie utknie w środku przemowy.

Pozostali wykonawcy na poziomie.

Śliczna i pomysłowa oprawa dekoracyjna art. mal. Wł. Wagnera.

St. Zielińska

Kronika miejscowa

P. C. K. poszukuje

PCK Oddział w Częstochowie poszukuje i prosi o zgłoszenie się do tut. biura PCK — Al. Wolności 11 następujące osoby:

Łyiaka Jana, Urbańskiego Leona mgr farmacji, Paculę Tadeusza prof. gimn., Kwiatkowskiego Juliana, Rozborskie Danutę i Marię, Magierowską Natalię, Raczyńskiego Donata, Wałczyńską Marię z domu Romanowską, S. Centner, Ziembę Jana, Mickiewicz Eleonorę, Fernczy Pawła-Stanisława, Mazurkiewicza Lecha, Stanowskiego Józefa, Kosiorowską (imienia brak), Wesserman Lottę oraz Korosiewicza Adama.

Odwołanie odczytu

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie zawiadamia, że odczyt p. t. „Zdrowie a praca młodocianych“, który miał wygłosić Dr Siciarz dnia 2.IV. b .r. — nie odbędzie się z powodu służbowego wyjazdu prelegenta.

Uwaga akademicy!

Komisja Porozumiewawcza Akademickich Kół Częstochowian zawiadamia, że w okresie bieżącym ferii sekretariat Komisji mieści się w hotelu „Polonia“ i urzęduje codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. od 11 do 13.

W tymże czasie sekretariat załatwia wszystkie sprawy, związane z interesami studiujących.

Równocześnie zawiadamia się, że ogłoszenia Komisji będą umieszczane na tablicy ogłoszeń Biura Podróży „Orbis“, II Aleja.

Z odczytu w Liceum Pedagogicznym

W dniu 23 marca 1947 r. w auli Liceum Pedagogicznego został wygłoszony referat p. t. „Choroby wieku szkolnego“. Prelegentka dr H. Muskałówna w sposób bardzo przystępny omówiła prawie wszystkie choroby wieku szkolnego, posługując się dla porządku i wygody słuchaczy tablicą. Prelegentka ilustrowała opisy chorób lub ich skutków przykładami faktycznymi z terenu częstochowskiego, powołując się nawet na obecność matek dzieci na sali. Referat wywołał b. żywe zainteresowanie wśród słuchaczy, a liczne pytania ze strony rodziców wskazywały na dużą troskę o zdrowie uczniów. Apelem o współpracę domu i szkoły, szczególnie w sprawie zapobiegania gruźlicy i chorobom wenerycznym zakończyła prelegentka swój referat.

Następny, a już czwarty z rzędu b. ciekawy referat na temat: „Wychowanie młodzieży wkraczającej w okres dojrzewania“ wygłosi mgr Zygmunt Skurczyński w auli Liceum Pedagogicznego, Jasnogórska 8, w dniu 30 marca b. r. Referat na pewno zainteresuje większe rzesze rodziców.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 31 marca do 6 kwietnia b. r. dyżurują następujące apteki: Sukc. Z. Monikowskiego — I Aleja nr 14, J. Zagórskiego — Al. Wolności 68 i K. Lembkego — Raków, ul. Towiańskiego nr 7 tylko od godz. 8 — 19.

Podziękowanie

Dyrekcja Zakł. Wychowawczego Ks. Ks. Salezjanów w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie dla Koła Pań przy Stowarzyszeniu Przemysłowców Polskich w Częstochowie, oraz wszystkim członkom, którzy się ofiarnie przyczynili do złożenia sumy 30 tys. zł na rzecz sierot z okazji Świąt Wielkanocnych.

Poza tym Dyrekcja Zakładu składa tą samą drogą podziękowanie ks. kapelanowi Z. Stanowskiemu za ofiarę zł 2367.— na rzecz sierocińca.

Sprzedaż papierosów na kartki

Sprzedaż papierosów na kartki za m-c kwiecień rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1947 r., których przydział wynosi:

a) 200 sztuk na karty żywnościowe I kat. i karty M. K. i będzie wydany jednorazowo lub w ratach.

b) 200 sztuk dla robotników rolnych zrzeszonych w Związkach Zawodowych Robotników i Pracowników Rolnych R. P. i będzie wydany jak w poprzednich miesiącach.

Zakończenie sprzedaży na kartki za m-c kwiecień wyznacza się na dzień 30 kwietnia 1947 r.

Do sprzedaży kartkowej są przeznaczone wyłącznie papierosy „Bałtyk“, oraz w miarę posiadanych zapasów również papierosy „Wolność“.

Wszystkie inne wyroby tytoniowe a mianowicie: „Hel“, „Śnieżka“, „Nysa“, „Popularne“, „Mazur“ i „Partyzant“ są dopuszczone do sprzedaży bezkartkowej w dowolnej ilości.

Sport

NASZ PRIMA-APRILIS

Wczoraj na boisku miejskim zjawiła się pokaźna ilość osób, które chciały być świadkami zapowiedzianego przez nas meczu pomiędzy murzyńską drużyną TC Liberia, a Teamem Częstochowy.

Osoby te przekonały się niestety, że był to tylko żart prima-aprilisowy. Przypuszczamy, że nie wezmą go nam za złe, tym bardziej, że wczoraj była piękna pogoda, dzięki czemu amatorzy zobaczenia Murzynów zażyli przynajmniej zdrowego wiosennego powietrza.

DO SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

W związku ze świątecznym Turniejem Błyskawicznym o mistrzostwo Częstochowy wszyscy Sędziowie naszego Okręgu proszeni są o stawienie się w Gmachu Sportowym w dniach 6 i 7 b. m. każdorazowo o godz. 12-ej.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ SIÓDEMKOWY

W czasie Świąt Wielkanocnych odbędzie się Doroczny Turniej Siódemkowy o nagrodę przechodnią.

Terminarz zawodów przedstawia się następująco:

6 bm. C.K.S. — Częstochowianka, Legion — Papiernia, Częstochówka — Błękitni, Rzemieślnik — Raków, Stradom — Czarni, Kolejowy — Victoria, Skra — Zryw.

7 bm. ćwierćfinały, półfinały, finał i mecz o III i IV miejsce.

Początek zawodów w oba dni o godzinie 13-ej. Gospodarzem zawodów jest Częstochowski O.Z.P.N.

Wszystkie drużyny obowiązane są zgłosić się w szatni przy ul. Pułaskiego 2 o godzinie 12-ej z piłkami i własnym ekwipunkiem. O godzinie 12.30 nastąpi defilada i rozpoczęcie Turnieju.

Zwycięzca otrzymuje nagrodę przechodnią, która jest obecnie w posiadaniu Kolejowego K. S. II, III i IV drużyna otrzymują dyplomy.

W.G. i D. Częstoch. OZPN. ukarał Kuśmierskiego Juliana (Skra) 7 mies. dyskw. za brutalną grę i uderzenie gracza na zawodach z Legionem.

---

* Terminarz rozgrywek o puchar im. śp. Józefa Kałuży wygląda następująco: 15 maja Kraków — Łódź, Śląsk — Warszawa, 8 czerwca Kraków — Śląsk, Poznań — Warszawa, 22 lipca Warszawa — Łódź, 10 sierpnia Łódź — Śląsk, Warszawa — Kraków, 14 września Łódź — Poznań, 12 października Śląsk — Warszawa, Poznań — Kraków.

REPREZENTACJA KONTYNENTU USTALONA

Komitet FIFA wybrał do reprezentacji Kontynentu na mecz z Wielką Brytanią w dniu 10 maja r. b. następujących zawodników: bramka — Janssen (Dania), rez. Da Ruy (Francja), obrona — Steffen (Szwajc.), Nillson (Szwecja), rez. Petersen (Dania), pomoc — Carey (Irlandia), Parola (Włochy), Ludl (Czechosłowacja), rez. Joksi (Austria), Petersen (Dania), atak — Prest (Dania), Ukhensen (Dania), Nordhal (Szwecja), Green (Szwecja) i Melchior (Austria), rez. Wilkes (Holandia).

Nieuwzględnieni zatem zostali zawodnicy Jugosławii, Portugalii, Polski, Związku Radzieckiego, Belgii i Norwegii.

SPORTOWCY — Z POMOCĄ POWODZIANOM

Prezydium Państw. Rady WF i PW, zważywszy rozmiary klęski powodzi, jaka nawiedziła Polskę, na posiedzeniu swoim w dniu 25 ub. m., postanowiło zwrócić się z apelem do wszystkich organizacji sportowych, jak i poszczególnych sportowców, aby w miarę swoich możliwości wzięli jak najżywszy udział w akcji pomocy ofiarom powodzi.

Należy przypuszczać, że sportowcy częstochowscy odpowiedzą na ten apel i pospieszą z ofiarami. Przykład powinny dać związki okręgowe i kluby.

Sportowcy! Powodzianie czekają!

KCZZ ROZDZIELA SPRZĘT SPORTOWY

Komisja Centralna Związków Zawodowych zakupiła ostatnio amerykański sprzęt sportowy na sumę 5.870.000 zł. Obecnie sprzęt ten będzie rozdzielony pomiędzy związkowe kluby sportowe. Dotkliwy brak sprzętu odczuwany dotychczas w klubach sportowych Związków Zawodowych będzie częściowo zaspokojony, co przyczyni się do większego rozwoju sportu.

Pan Kanczewski postawił na fałszywą kartę

Smutny koniec politycznej gry fabrykanta

W dniu wczorajszym rozpoczął się proces przeciwko znanemu w naszym mieście przemysłowcowi inż. Klemensowi Kanczewskiemu, żonie jego Zofii z Godziszewskich i Lucjanowi Kwaśniewskiemu — b. burmistrzowi m. Radomska, a do chwili aresztowania pracownikowi miejscowego oddziału „Społem“.

Przewodniczący sprawdza personalia oskarżonych, a później odczytuje akt oskarżenia.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący oświadcza, że świadków w tej sprawie nie ma, istnieje tylko obszerny materiał dowodowy.

Obrońcy zgłaszają świadków, którzy mają potwierdzić, jaką opinią cieszyli się oskarżeni Kanczewski i Kwaśniewski. Jako świadkowie mają zeznawać między innymi Dyr. Izby Przem.-Handlowej Juliusz Braun, prezes Stow. Przemysłowców Kotarba i dyr. Społem Hawryłło.

Sąd wyraża zgodę i przyjmuje listę świadków odwodowych, przystępując do badania oskarżonych.

Pierwszy zeznania składa inż. Kanczewski, przyznając się do stawianych mu zarzutów. Potwierdza, że był członkiem Zarządu, przechowywał prasę i broszury, a także otrzymywał pieniądze. Brał udział w kursach szkoleniowych, na których wykładano program Stron. Nar. na najbliższy okres.

Twierdzi, że nie wiedział o zamiarach Stronnictwa wywołania przewrotu i zagarnięcia władzy w Państwie drogą gwałtu.

Prokurator stawia pytanie: — A co, zdaniem oskarżonego, stałoby się z istniejącym Wojskiem Polskim?

Osk. Kanczewski nie może dać odpowiedzi — milczy.

Prok.: Co się w obecnej Polsce nie podoba oskarżonemu?

Kanczewski mówi, że reformy społeczne są zbyt radykalne, na przykład rolna przeprowadzona została zbyt szybko.

Prok.: Czy upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu także jest złe?

Kanczewski: Przypuszczam, że tak.

Prok.: Czy oskarżonemu upaństwowiono fabrykę i ile wynosił miesięczny dochód?

Kanczewski: Fabryki mi nie upaństwowiono. Mój dochód wynosił miesięcznie około 40 — 50 tysięcy złotych.

Prok.: Czy oskarżony wie o tym, że zwracano się do działaczy Stron. Narodowego, celem zalegalizowania jego działalności?

Kanczewski: Tak, wiem, że takie kroki były czynione, nawet była mowa o przyznaniu „resztówek“ b. właścicielom ziemskim. Przypuszczałem, że dojdzie do porozumienia i Stron. Narodowe będzie mogło pracować legalnie. Ja i Kwaśniewski nie przejawialiśmy żadnej żywszej działalności zamierzając podać się do dymisji. Żona moja do organizacji Stron. Narodowego nie należała, była tylko w okresie okupacji członkinią A. K. Wysłałem ją po pieniądze do Krakowa nie jako członkinię organizacji, a tylko jako swą żonę.

Prok.: Czym wytłumaczyć fakt, że żona używała pseudonimu „Irena“?

Kanczewski: Był to jej pseudonim z A. K. i nie wiem dlaczego go użyła, ja jej tego nie poleciłem.

Następnie składa zeznania osk. Kwaśniewski, który opisuje swoje przeżycia osobiste, twierdzi, że do Stron. Nar. został wciągnięty mimo woli w roku 1946, a pomocy udzielał i pieniądze na ten cel pobierał od Kanczewskiego, przypuszczając, że te pieniądze pochodzą z funduszów społecznych. Udział swój w Zarządzie okręgu częstochowskiego Stron. Narodowego określa jako wynik swej bierności i niezaradności życiowej, którą spowodowały ciężkie przeżycia w okresie okupacji, w czasie której utracił żonę, braci, syna i większość jego członków rodziny była prześladowana przez Niemców.

Pytany przez prokuratora, nie może jednak zaprzeczyć, że w jego mieszkaniu, podobnie jak w mieszkaniu Kanczewskiego, urządzona była skrytka na papiery organizacyjne, odbywały się zebrania i odprawy szkoleniowe. Nadto przyznaje, że zarówno on, jak i Kanczewski, zostali przeszkoleni i otrzymali tytuł dowódców piątkowych.

Prokurator składa Sądowi odpisy listów wysyłanych z Centrali Stronnictwa do Kanczewskiego i prosi o uznanie tych listów jako dowodów rzeczowych.

Sąd odczytuje kolejno wszystkie listy, po każdym przeczytanym zapytując osk. Kanczewskiego, czy treść odpowiada prawdzie i czy taki list otrzymał. — Kanczewski potwierdził wszystkie listy, wobec czego Sąd postanowił je uznać za dowody rzeczowe.

Z kolei zeznania składa oskarżona Kanczewska, która twierdzi, że nie wiedziała, iż jej mąż należy do Stron. Narodowego, a jedynie przypuszczała, że ma do załatwienia sprawy związane z likwidacją dawnej A. K. i dlatego zgodziła się na wyjazd do Krakowa i przywiozła pieniądze. Nie wiedziała o zebraniach Stron. Narodowego, ani o skrytce znajdującej się w ich sypialni. Zapytana przez prokuratora, dlaczego podpisywała pokwitowania za przyrządzenie kolacji i inne usługi pseudonimem „Irena“, oświadcza, że czyniła to dlatego, ponieważ mąż prosił ją o to.

W dalszym ciągu procesu składali zeznania świadkowie Braun, Kotarba i Hawryłło, którzy wyrazili się bardzo dobrze o Kanczewskim jako prezesie Izby Przemysłowo-Handlowej i Kwaśniewskim jako pracowniku.

Zeznania te potwierdzili robotnicy z fabryki Kanczewskiego, stwierdzając, że Kanczewski dobrze obchodził się z zatrudnionymi u niego ludźmi.

Następnie wygłosił przemówienie prokurator oraz obrońcy oskarżonych mec. Zenon Wlatr i mec. Zygmunt Chołdyk.

W dniu dzisiejszym Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Kanczewski uznany został winnym przynależności do nielegalnej organizacji Stronnictwa Narodowego, mającego na celu dokonanie gwałtownego przewrotu i objęcie władzy. Za to przestępstwo Kanczewski skazany został na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 4 oraz konfiskatę całego mienia. Na mocy ustawy o amnestii zmniejszono mu wymiar kary do lat 3-ch.

Za przechowywanie i kolportowanie nielegalnej prasy skazany został na 3 lata więzienia i na mocy amnestii kara ta została mu w całości darowaną.

Kwaśniewski Lucjan podobnie uznany został winnym przynależności do tejże organizacji i za to przestępstwo skazano go na 5 lat więzienia, darując mu całkowity wymiar kary z mocy ustawy amnestyjnej.

Zofia Kanczewska co prawda nie była członkinią Stron. Narodowego, ale udzieliła kilkakrotnie świadomie pomocy swojemu mężowi, wiedząc o tym, że jest członkiem nielegalnej organizacji. Sąd skazał ją na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 2 lata, na mocy amnestii darując orzeczoną karę w całości.

Łańcuch ofiar

na remont budynku Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 2 w Częstochowie, ul. Sobieskiego 11/13 konto KKO 290.

Ob. Prezydent D. Kapalski wpłaca zł 500, — i wzywa do podtrzymania łańcucha: Ob. Ob. Klucznego Tadeusza, Haładusa Piotra, Zawadzkiego Walentego, Wojtaszczyka Wiktora, Berenta Kazimierza, Dziuka Henryka, Michałkiewicza Stefana, Ferensa Józefa, Gawrona Władysława, Goska Henryka, Jandę Bronisława, Krogulskiego Wacława, Pudło Stanisława, Lewandowskiego Bolesława, Kulika Lucjana, Zająca Jana, Rylskiego Bolesława, Rylskiego Władysława Lisieckiego Zygmunta, Seifrieda Stefana.

Bartosiewicz Maria wpłaca zł 200, oraz zebrane na listę ofiar Nr 13: Konopski zł 500, — Caban H. 200, — Wieczorek zł 200, — inni 710.

Bielska Amelia wpłaca zł 1.000.

Na listę Nr 5 L. Stachowej i Z. Drabek, wpłaciły: Ciszewska Waleria zł 1.000, — Strojecka zł 500, — Goltz H. zł 500, — Markowska M. zł 500, — Cierzyńska M. zł 500, — Olakowska Cz. zł 500, — Zamusiak zł 500, — Ścieburowa L. zł 500, — Skibówna A. zł 500, — Kowacz A. zł 500, — Musiał G. zł 500, Komander A. zł 500, — Chlewińska A. zł 200, — Kuleszyńska zł 500, — Krupowa zł 500, — Waraczyńska zł 500, — i Miodyńska zł 500.

Do dalszych wpłat wzywają Ob. Ob. Mistrzów Otolę Antoniego z ulicy Kilińskiego i Romana E. N. M. P. 32.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„JAK w BAJCE"
(Bawmy się jak dzieci)

Dziś, w środę, 2 bm. o godz. 19.15 ostatni raz przed świętami disney'owska komedia w 3 aktach dla dzieci od lat 5 do 75 p. t. „Jak w bajce" czyli „Bawmy się jak dzieci" pióra Wł. Krzemińskiego. Muzyka A. Kluczniok. Dekoracje Wł. Wagnera. Inscenizacja Wł. Krzemińskiego ,reżysera Państwowego Teatru w Katowicach. Kierownictwo muzyczne A Klucznioka. Choreografia i ewolucje taneczne T. Burke, baletmistrza Opery Śląskiej. Reżyseria Wacława Scibora. Udział biorą: Korolewicz, Smolska (na zmianę), Zarembina, Borkowski, Leński, Łodyński, Łowicki. Mieczyński, Mielczarek, Pabjasz, Orliński, Wojciechowski oraz orkiestra i statyści.

TEATR KAMERALNY

Dziś premiera! Dziś premiera!

„Zbyt liczna rodzina"

Teatr Kameralny występuje dziś w środę 2 b. m. o godz. 19.15 z premierą doskonałej komedii w 4 aktach pióra M. Birabeau w przekładzie M. Serkowskiej p. t. „Zbyt liczna rodzina". Nader trafnie dobraną obsadę tworzą: Gołaszewska, Kalinowska, Orszańska, Plucińska, Turska, Wodyńska oraz Paluszkiewicz, Rusek i Szymkowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego.

Powtórzenie premiery w pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy

Koncert Wielkoczwartkowy
(Wieczór Muzyki i Pieśni Religijnej)

Jutro w Wielki Czwartek 3 bm. o godz. 19.15 odbędzie się w Teatrze Wielkim tradycyjny Wielkoczwartkowy Koncert poświęcony muzyce i pieśni religijnej. W programie utwory kompozytorów jak Bach, Beethoven, Bizet, Szarzyński i inni. Udział biorą: prof. Irena Garztecka (sopran) prof. Edward Mąkosza (baryton). Chór Katedralny pod kier. prof. A. Szuniewicza oraz Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją prof. St. Jarzębskiego.

Część dochodu przeznacza się na cele charytatywne Tow. „Caritas".

Kasa Teatrów czynna od godz 10-ej do 13 ej i od 15 ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

Środa

12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Utwory Piotra Czajkowskiego. 12.55 Rezerwa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Ku wiośnie" pogad. dla dzieci starszych. 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 Utwory wiolonczelowe 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Krzyżowej drogi śladem". 16.55 Skrzynka Techniczna. 17.00 Aud. literacka „Poezja Juliana Przybosia" w wyk. autora. 17.10 Koncert Ork. Smyczkowej P.R. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Koncert Wielkopostny. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Aud. słow-muz. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół" — aud. sł.-muz. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" Stef. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert muzyki poważnej. 23.00 Rozmowa z pisarzami „Wizyta w Redakcji Odrodzenia". 23.10 Ostat. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.01 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Nr. O. 1233/1/47.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta Częstochowy z dnia 27 marca 1947 r. w sprawie uregulowania handlu ulicznego dewocjonaliami i artykułami spożywczymi w dzielnicy podjasnogórskiej.

Na podstawe art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. N. 35, poz. 294) oraz § 2 statutu opłat targowych od handlu i za postój na obszarze gminy miejskiej Częstochowy Nr O. 167/47 zarządzam co następuje:

§ 1.

Handel uliczny dewocjonaliami i artykułami spożywczymi na placu podjasnogórskim zostaje z dniem 1-go kwietnia 1947 r. bezwzględnie wzbroniony.

§ 2.

Do wykonywania handlu określon. w § 1 wyznacza się Rynek Dewocyjny przy ulicy św. Barbary oraz równoległe do chodnika alejki od Rynku Dewocyjnego do ulicy św. Augustyna.

§ 3.

Osoby trudniące się handlem wyłącznie lodami i słodyczami na wózkach mogą uzyskać zezwolenie na handel w alejce przylegającej do ulicy — 7-Kamienic po uprzednim przedstawieniu Zarządowi Miejskiemu tych wózków do zbadania ich stanu pod względem estetycznym i sanitarnym.

§ 4.

Dla wykonania zawodu fotograficznego przydziela się place przy ulicy św. Barbary, przy murze otaczającym ogród klasztorny.

§ 5.

Stragany ustawione na placu podjasnogórskim winny być przez właścicieli tychże rozebrane i usunięte najdalej do dnia 1-go kwietnia b. r.

Po bezskutecznym upływie wyznaczonego powyżej terminu stragany te zostaną rozebrane jako nie należące do nikogo a materiał ulegnie przepadkowi.

§ 6.

Ostrzegam, że przeciw opornym zastosowane zostaną rygory przewidziane w postępowaniu przymusowym w administracji a nadto sankcje karne zgodnie z przepisami obowiązującego prawa.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Zg. 384/46

OGŁOSZENIE

Marianna-Janina z Wroniszewskich Wawrzyńczak, zamieszkała we wsi i gminie Kamienica Polska Nr 43, pow. częstochowskiego, wystąpiła do Sądu Grodzkiego w Częstochowie w sprawie Zg. 384/46 z wnioskiem o stwierdzenie zgonu męża swego Jana-Szczepana Wawrzyńczaka, syna Karola i Józefy z Olczyków, urodzonego w dniu 25 grudnia 1914 roku w Kamienicy Polskiej i tamże zamieszkałego do dnia wybuchu wojny 1939 r. Jan-Szczepan Wawrzyńczak został we wrześniu 1939 r. powołany do wojska polskiego i zaginął w czasie działań wojennych. Istnieje domniemanie, że Wawrzyńczak został zabity w okolicy Żurominek, pow. Mława, woj. warszawskie i tam został pochowany.

Na zasadzie art. 12 § 2 przepisów o postępowaniu o stwierdzenie zgonu DURP. 40 poz. 226/45 — Sąd wzywa zaginionego, oraz wszystkie osoby, któreby miały o nim jakąś wiadomość, aby w terminie jednego miesiąca od chwili ukazania się tego ogłoszenia, dały znać o tym Sądowi Grodzkiemu w Częstochowie.

Sędzia Grodzki: (—) Z. Sobczyński

PAP 2344

L. dz. Apr. 335/47
Częstochowa, dnia 1.IV.1947 r.

ZAWIADOMIENIE

W uzupełnieniu punktu 2-go obwieszczenia Nr. 0/577/I/47 z dnia 13.II.1947 r. Zarząd Miejski zawiadamia, że:

1.

Artykuły tekstylne (bawełna z metra, artyk. dziewiarskie) za IV kwartał na niezrealizowane dotychczas karty odzieżowe wydawane będą w sklepach tekstylnych Powszechnej Spółdzielni „Jedność" oraz w firmie „Bata" w czasie od 3 — 15 kwietnia b. r.

2.

Do nabycia tych artykułów uprawnione są osoby, posiadające należycie ostemplowane karty odzieżowe za miesiące listopad i grudzień 1946 r.

3.

Na IV kwartał przypada w sumie do zrealizowania 46 punktów. Punktów skasowanych tj. zakreślonych realizować nie można.

Osoby posiadające więcej niż 46 punktów, tj. te, które nie zrealizowały dotychczas wszystkich punktów za II kwartał ,mogą zrealizować je z tym, że do 46 punktów mogą pobrać artykuły bawełniane z metra, a na pozostałe punkty artykuły dziewiarskie.

5.

Punkty rozdzielcze, wydając towar, winny pobierać w całości karty odzieżowe, a następnie złożyć je Wydziałowi Aprowizacji i Handlu przy rozliczeniu.

Wiceprezydent Miasta: D. Kapalski

PAP 2356

Wojewódzki Oddział P.U.R. w Kielcach podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie zostanie wznowione przesiedlenie ludności rolniczej z ziem dawnych na ziemie odzyskane na indywidualne gospodarstwa rolnicze. Zainteresowani powinni zgłaszać się do najbliższych placówek P.U.R., celem rejestracji. Od reflektantów wymagane są następujące warunki: rodzina powinna posiadać co najmniej 2 osoby zdolne do pracy, 1 konia, 1 krowę, oraz pisemne zrzeczenie się pomocy Państwa, przy zagospodarowywaniu objętego gospodarstwa.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału
(—) Mgr S. Belechowski.

Zg. 444/46

OGŁOSZENIE

Filipina Finkielsztajn, zam. w Częstochowie, przy ul. Garibaldiego Nr 19, wystąpiła do Sądu Grodzkiego w Częstochowie z wnioskiem w sprawie Zg. 444/46 o stwierdzenie zgonu Wolfa Finkielsztajna, syna Izraela i Ruchli z domu Bober, urodzonego w dniu 6/18 marca 1872 roku w Radomiu, a ostatnio zamieszkałego w Częstochowie Wolf Finkielsztajn, wedle posiadanych przez Sąd wiadomości, wyjechał we wrześniu 1942 roku w kierunku Radomia i od tej pory zaginął. Na zasadzie art. 12 § 2 przepisów o postępowaniu o stwierdzenie zgonu, D.U.R.P. 40 poz. 226/46 — Sąd Grodzki w Częstochowie wzywa zaginionego oraz wszystkie osoby, które mają o nim jakiekolwiek wiadomości, aby w terminie trzech miesięcy od chwili ukazania się tego ogłoszenia, doniosły o tym Sądowi, gdyż w przeciwnym razie nastąpi stwierdzenie zgonu wyżej wymienionego.

Sędzia Grodzki: (—) Z. Sobczyński

PAP 2345

Biuro Ogłoszeń i Reklam Polskiej Agencji Prasowej PAP Oddział w Częstochowie podaje do wiadomości, że stosownie do okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 IX 1945 r. („Monitor Polski" nr 24/45 r.) i okólnika Ministra Przemysłu nr 158 z dnia 10.IX.1945 r. wszelkie ogłoszenia i reklamy do prasy urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, jak również pod zarządem państwowym należy kierować wyłącznie za pośrednictwem Biura Ogłoszeń i Reklam Polskiej Agencji Prasowej PAP.

PAP 2108

ZGUBY

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Świącik. A 58

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Karol Ujma, Wilkowiecko, gm. Opatów, pow. częstochowski. A 55

+
ś. p.

Olga SCHLITTER

Obywatelka m. Częstochowy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 31 marca 1947 r., przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Niskiej 19 (Ostatni Grosz) do kościoła Ewangelickiego nastąpi w środę, dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 14-ej, skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia pozostała

SYNOWA.

PAP 2346

DYREKCJA HUTY „CZĘSTOCHOWA"
ogłasza
przetarg nieograniczony
na przeprowadzenie

instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych w kolonii robotniczej Huty „Częstochowa" w Częstochowie przy ulicy Limanowskiego.

Roboty mogą być oddane w całości lub w części, jak również i przedsiębiorcy mogą składać oferty na całość lub też na częściowe wykonanie.

Wszelkie informacje, warunki ogólne i szczegółowe wykonania, oraz kosztorysy ślepe otrzymać można w Biurze Inwestycji Huty „Częstochowa", w Częstochowie.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy tamże do dnia 18 kwietnia 1947 roku.

Zastrzega się wolny wybór oferenta bez względu na cenę, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań.

DYREKCJA HUTY „CZĘSTOCHOWA"
BIURO INWESTYCJI
podp. Inż. B. Smolarczyk (—) Inż. T. Szwejkowski
PAP 2338

Zarząd Cechu Ślusarzy i Pokrewnych Zawodów w Częstochowie,

zawiadamia swych Członków, że w dniu 13 kwietnia o godz. 15.30 w pierwszym terminie i o godz. 16 w drugim terminie, odbędzie się

Sprawozdawcze Roczne Zebranie

w lokalu — Aleja Kościuszki 6.

ZARZĄD.

PAP 2352

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Grzyb Henryk, wieś Zwierzyniec, gm. Opatów, pow. częstochowski. A 54

Zgubiono dokumenty, gotówkę 8.000, kartę rejestracji, poborową wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Witold Gajewski. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dowodów prócz gotówki. Częstochowa, Mała 11, m. 27. A 50

Zgubiono kartę rejestracji, odwołanie RKU, Busko legitymację PPR. Duda Józef Chrobesz. PAP 2338

WOLNE POSADY

Potrzebna od zaraz pomoc domowa. Aleja Wolności 13, St. Żyfka. PAP 2301

Potrzebny kowal na roboty masowe. Wytwórnia narzędzi szewskich Józef Popczyk. Częstochowa Aniołów osada fabryczna. A 29

Potrzebna wykwalifikowana pakowaczka do karmelków. Wytwórnia Cukrów „Nektar". Częstochowa, ul. Kilińskiego 37. A 48

Potrzebna pomocnica do gospodarstwa. Zgłoszenia Albrycht, Wyczerpy Dolne. A 51

Do dwojga dzieci potrzebna pomoc. Zgłoszenia ze świadectwami Aleja 14. Apteka. PAP 2334

Potrzebna od zaraz pomoc domowa. Narutowicza 160, m. 5. Śliwoniak Bogusław. PAP 2300

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy na robotę damską do pracowni obuwia Stefan Daniel. Warszawska 13 .tel. 24-18. PAP 2341

L. dz. Apr. 283/47.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu L. dz. IV-No. 621 z dnia 3 marca 1947 r — z dniem 1 maja b. r. zostają wyłączone z zaopatrzenia kartkowego następujące grupy ludności:

1) pracownicy wszelkich przedsiębiorstw budowlaynch, a więc prywatnych, budowlanych spółdzielni pracy, oraz państwowych przedsiębiorstw budowlanych.

2) Zdemobilizowani i urlopowani bezterminowo wojskowi.

3) Wszyscy członkowie rodzin osób pełniących służbę wojskową niezawodowo, a więc z poboru, lub mobilizacji. Dotyczy to żon, ojców, matek i innych członków rodzin

Otrzymują nadal karty zaopatrzenia członkowie rodzin zawodowych oficerów i podoficerów Wojska Polskiego, przy czym żony otrzymują I kat., rodzice i dzieci kat. I-R.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1947 r., dla członków rodzin, których jedyni żywiciele odbywają służbę wojskową z poboru, lub mobilizacji, oraz dla zdemobilizowanych wojskowych i członków ich rodzin, w miejsce utraconych kart zaopatrzenia będą wprowadzone odpowiednie zasiłki pieniężne.

Częstochowa, dnia 31.III.1947 r.

PAP 2342 **Wiceprezydent Miasta: (—) D. Kapalski**

Potrzebna pomoc domowa natychmiast. Aleja Wolności 13, m. 6. PAP 2355

SPRZEDAŻ

Wytwórnia Cukrów „Polonia" III Aleja 65, poleca baranki, oraz cukry w różnych gatunkach. Ceny fabryczne. PAP 2313

Budka w parku Staszica do sprzedania natychmiast. Piłsudskiego 17, m. 28. PAP 2328

Sprzedam niepodzielną część domu, Katedralna 20. Gospodarz. A 56

Radio 3-lampowe sprzedam. Śniadeckich 29. PAP 2336

Sprzedam maszynę stopkarkę ósemkę. Wiadomość: Olsztyńska 29 10 PAP 2353

KUPNO

Opony samochodowe 16x500 nowe lub w dobrym stanie kupię. J. Heininger, ul. Zaciszańska 8, tel. 14-60. PAP 2309

Natychmiast kupię lub wypożyczę cennik do znaczków pocztowych. Puszczyński. Olsztyńska 29/10. PAP 2354

Sprzedaż maszyn do szycia Mirowska 8, Klimczak. PAP 1860

Uwaga! Wszelkie barwniki do tkanin: w proszku, grudkach i kryształkach, oraz barwniki do skór kupuje Wytwórnia Chemiczna „Lux" Częstochowa, Kilińskiego 37. PAP 2243

RÓŻNE

Gorseciarka wykonuje pasy, biustonosze z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Aleja 52, m. 8.

Lekarz-dentysta Krystyna Więckowska-Śliwowa przyjmuje I Aleja Nr 1, od godz 16-18. PAP 2175

Poszukuję dzierżawy od 2 do 3 mórg ziemi uprawnej. Wiadomość: Wysockiego 46, m. 2 PAP 2348

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w dzielnicy handlowej, na dwa wzgl. trzy pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość: Warszawska 35 m. 27. PAP 2350

Odstąpię 2 pojedyncze pokoje samotnym panom. Wiadomość: telefon 12-71, godz 19-21. PAP 2330

D. c. 016006

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 4 w Częstochowie.